Wydanie poranne

**Przedpłata**
za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

**Przedpłata**
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal
Numer niedzielny ilustrowany 16 h.



**Nr. 216** **Kraków, Niedziela dnia 9 Sierpnia 1903** **Rok XI.**

## Polityka ludzi dobrze wychowanych.

Powódź w Wiedniu i spieszny ratunek. — Pierwsza zapomoga dla Czech. — A co dla Galicji. — „Klucz galicyjski“. — Większość Koła polskiego. — Bęben husycki.

Nasz korespondent **wiedeński** (*Mm.*) pisze:

Podczas ulewów i powodzi Święto-Jańskiej, wezbrała między innemi również i Wiedenka, owa rzeka, która u zbiegu wewnętrznej dzielnicy miasta i Landstrasse wpada do Kanału Dunajowego. Kapryśna to rzeczka. Dawniejszemi laty zrządzała czasami dużo szkód. Jeszcze podczas robót regulacyjnych w 1897 r. latem zepsuła nasypy, mury i zalała nad brzegiem stojące domy „szczurzego miasteczka“, jak zwano stare zakątki dzielnicy Mariahilf. Z chwilą ukończenia regulacji poważne niebezpieczeństwo dla domów i ulic nadbrzeżnych wykluczał system tam koło Hütteldorfu. Nie szczędzono pieniędzy na regulację Wiedenki. Przeprowadzono ją szybko i ozdobnie z ogromnym nakładem. Nic dziwnego! Wszak tutaj wchodził w grę Wiedeń, a nie Galicja.

Mimo dużego nakładu pieniężnego nie musiano przecież wykonać owych robót regulacyjnych zbyt trwale, skoro skutkiem wezbrania wód Wiedenki, wcale niedużego, w przeszłym tygodniu pokazały się rysy w ścianie łożyska kamiennego na wprost głównej komory. Wnet po owych rysach i pęknięciu ściany płyty kamienne oraz mur w owem miejscu ustąpiły naciskowi ziemi i runęły na betonowe dno rzeki, która przez ten czas wróciła do prawidłowych, skromniuteńkich rozmiarów.

I patrzcie! Zaledwie parę dni minęło od tego wypadku, a już owo miejsce zagrodzono olbrzymim parkanem, szczelnie zasłaniającym widok robót, zwiedziono płyty i bloki kamienne, setki tysięcy cegieł, wapno, piasek, cały park narzędzi murarskich, grabarskich, tudzież kamieniarskich. Zmobilizowano kilkuset robotników. Wyasygnowano ogromny kredyt. Prace pospieszne w pełnym toku. I tak energicznie, bez straty czasu, zakrzątnęła się około naprawienia ruiny ta sama biurokracja ministerjalna wiedeńska, która długich lat potrzebuje na rozpatrzenie nawet drobnej sprawy, jeżeli ta sprawa pochodzi z Galicji i tyczy potrzeb Galicji.

* * *

Na Czechy spadła także klęska żywiołowa: powódź w jednych okolicach, grady w innych, a w jeszcze innych susza. Razem wziąwszy przecież, te klęski są znacznie mniejsze, niż katastrofa, która zniszczyła Galicję. A w dodatku Czechy, zdawna oczko w głowie biurokracji austrjackiej, są krajem bogatszym. Każdą klęskę łatwiej im przetrzymać, niż ludności galicyjskiej.

Tymczasem nic jeszcze nie słychać, by rząd wyasygnował zapomogę dla mieszkańców Galicji. W Czechach inaczej. Oto dziennik inspirowany „Prager Abendblatt“ donosi, że dr Koerber na pierwsze potrzeby ludności, nawiedzonej klęskami żywiołowemi w Czechach, wyasygnował na razie 600.000 koron. Owa suma ma służyć do zakupna ziarna pod zasiew i paszy dla bydła.

Dalszych znaczniejszych zapomóg wnet rząd udzieli, jak tylko władze polityczne i autonomiczne skończą dochodzenia, gdzie, komu i jaka jest potrzebna pomoc.

Tak się dzieje w Czechach. U nas, w Galicji jakoś głucho o zasiłkach na siew i paszę...

* * *

Czemu to się dzieje, że ludność galicyjską, jej potrzeby, jej biedę, jej życzenia, władze centralne wiedeńskie traktują opieszalej, niechętniej, niż luksusowe zachcianki Wiednia, niż potrzeby mieszkańców Czech.

Dwie są tego przyczyny. Po pierwsze, wrodzona, tradycyjna niechęć biurokracji ministerjalnej, z Niemców i zniemczonych Czechów złożonej, do Galicji i do Polaków. Ta niechęć, która od czasu osadzenia biurokratów na fotelach ministerjalnych jeszcze bardziej wzrosła, spowodowała, że cichaczem już od lat wielu i w budżecie normalnym i w kredytach nadzwyczajnych na potrzeby Galicji wyznaczono pewną niską kwotę; poza jej granice nię wykracza się nigdy. Jest to tak zw. „klucz galicyjski“, którego wysokość znają jedynie samodzielni referenci ministerjalni.

Drugim powodem macoszego tratkowania Galicji przez biurokrację wiedeńską jest wadliwa, tradycyjnie wadliwa taktyka Koła polskiego od lat wielu. Nie umieją nasi posłowie żądać, jeno proszą, miękko, nieśmiało, jak gdyby to, o co proszą, było darowizną, która się nie należy krajowi. Nie przeczę, że od czasu do czasu, tu i ówdzie znajdzie się poseł energiczny. Ten niekiedy wydepcze u ministra to, czego chce dla swego okręgu.

Częściej przecież i on również dostanie odkosza. Dlaczego? Bo minister z góry wie, że Koło polskie, jako całość, czy rekunę całości, czy poszczególnych posłów schowa do kieszeni. Jeden z drugim będą się sierdzili, rozlegną się narzekania na tajnem — konieczne tajnem — posiedzeniu Koła i basta. Gdyby ministrowie wiedzieli, że Koło za odmowę złapią opozycją, zwoła sejmiki wyborcze w kraju, zasypie Izbę petycjami i depeszami, sprowadzi deputacje do Wiednia, wówczas nie śmieliby odmawiać. Każdy rząd bowiem musi dbać o poparcie stronnictw w parlamencie i o spokój umysłów obywateli w państwie. — Obywatele galicyjscy bez różnicy narodowości śpią, Koło polskie zawsze głosuje za przedłożeniami rządowemi, ministrowie więc nie potrzebują się troszczyć o Galicję, która nie sprawia im kłopotu.

Co innego Czesi, co innego Wiedeń! Posłowie wiedeńscy byli i są uprzywilejowani; posłowie czescy natomiast w razie najlżejszej odmowy ministrów, wyciągają bęben husycki i walą na alarm. Taktyka posłów czeskich celem zdobywania koncesji ekonomicznych nie jest zapewne taktyką ludzi dobrze wychowanych. — Miejsca przecież o dobre salonowe maniery, byle w kraju było więcej ludzi sytych!

## Pierwszy tydzień papieski.

Świat dziennikarski całej Europy z największą uwagą śledzi każdą wieść watykańską, pragnąc z drobnych wskazówek wyczuć, przepowiedzieć, po jakich torach pójdzie polityka kościelna nowego pontyfikatu.

Jak już donosiliśmy w telegramach „Głosu Narodu“, msgr. Merry del Val, jako zarządzający prowizorycznie sekretarjatem stanu, zawiadomił we środę imieniem Ojca św.: mistrza ceremonii i wielkiego jałmużnika, msgr. Constantiniego, podkomorzego msgr. Bisletiego, czterech „camerieri segreti partecipanti“ msgrów Zichyego, Misciatellego, Sanza de Samper i Scapinellego di Leguigno, wielkiego masztalerza, margrab. Serlupiego i lekarza przybocznego, dra Lapponiego, że Pius X zatwierdził ich na stanowiskach dotychczasowych. Majordomus msgr. Cagiano de Azevedo zostanie również na swoim urzędzie. Msgr. Sardi mianowany został sekretarzem „brewów do panujących“ (na miejsce zmarłego msgr. Volpiniego), a msgr. Galli sekretarzem listów łacińskich (na miejsce msgr. Taroziego).

We środę wcześnie zrana udzielił Ojciec św. pierwszych posłuchań. Stawili się u niego redaktorowie organów papieskich: „Osservatore Romano“ i „Voce della verita“. Pius X wywnętrzył się im z trosk swoich o rozwój prasy katolickiej, upomniał, aby pamiętano zawsze o Boskim początku Kościoła i wszystkie swoje czyny i myśli wedle tego formowano. — „Utrzymanie miary jest najwyższą cnotą dziennikarza“ — rzekł złotouście Pius X.

Nastąpiły dalsze posłuchania, które wypełniły niemal cały drugi dzień nowego potyfikatu. Zbieraczy autografów, którzy zgromadzili się tłumnie, odprawił Ojciec św. grzecznie z niczem, tylko Ulmowi z Gorycji, który w Bergamo wydaje katolickie pismo ilustrowane „Pro familia“, i ulubieńcowi swojemu, Fornaremu, przedstawicielowi rzymskiemu weneckiej katolickiej „Difesy“, udzielił po posłuchaniu swych autografów.

Po południu we środę przyjął Ojciec św. mistrza Perosiego, księżnę Bourbon-Massimo, przewodniczącego związku dla kongresów katolickich hr. Grosolego i komisarza konklawe, komtura Puccinellego. Wszystkich uderzył dobroduszny łatwy ton Ojca św., przypominający Piusa IX. Do Grosolego rzekł, kiedy ten uchylał się przed nim trzykrotnie:

— Tylko proszę bez ceremonji. Jestem dzisiaj tym samym człowiekiem, jakim byłem wczoraj — i mówiąc to, posadził go obok siebie.

Puccinellego, który, jako urzędnik Watykanu, zgodnie z ceremonjałem przyklęknął, podniósł rączo w górę, mówiąc:

— Dajże pokój! Za gruby jesteś, abyś mógł przybierać taką pozę.

Wieczorem przyjmował Ojciec św. kollegjum lombardzkie. Kiedy rektor jego skończył swoją przemowę, rzekł Pius X, widocznie wyczerpany wzruszeniami:

— Módlcie się wszyscy za mnie; wziąłem krzyż na siebie, który za ciężki jest na moje plecy.

Tu zatrzymał się i począł łkać.

Ci, którzy mieli szczęście rozmawiać we środę z Jego Świętobliwością, stwierdzają jednomyślnie, że Ojciec św. jest na pozór wesołym i swobodnym, dusza jego przebyła wszakże dojmujące wstrząśnienie.

Ojciec św. wyraził szczerą boleść, jaką uczuwa z tego powodu, że nie mógł uwiadomić o swoim wyborze królewskiej rodziny włoskiej. — W sprawie tak poważnej, jak stosunek Stolicy Apostolskiej do Włoch — powiedział, — nie mogą grać roli uczucia osobiste. Jako depozytarjusz praw Papiestwa może tylko pragnąć, aby stosunek ten zwolna się poprawił i ułożył w sposób przyjaźniejszy, niż obecnie.

Z wielkiem zainteresowaniem czekano pierwszego posłuchania, jakie Ojciec św. udzieli ciału dyplomatycznemu. Posłuchanie to nastąpiło we środę. Poseł portugalski, jako senjor, wypowiedział mowę po francusku. Ojciec św., odpowiadając po włosku, podziękował za życzenia i oświadczył, że wyrazy powitalne nie stosują się osobiście do niego, ale do tego wysokiego dostojeństwa, jakie objął postawiony na czele Kościoła. Zarazem wyraził najlepsze życzenia dla panujących, głów rządzących i narodów, dodając, że Kościół jest najsilniejszym filarem panujących, rządów i prawodawstw. Kościół pragnie widzieć siebie coraz silniejszym dla dobra całego świata.

Najważniejszym jednak momentem pierwszego tygodnia pontyfikatu, jest zamianowanie msgra Merry del Vall'a prowizorycznym sekretarzem stanu.

Msgr Merry del Vall jest Hiszpanem, potomkiem arystokratycznego rodu. Ojciec jego był dyplomatą. Monsignore urodził się w Londynie w r. 1865. Ojciec jego był podówczas ambasadorem Hiszpanji w stolicy wielkobrytańskiej. — Msgr Merry del Vall liczy więc dopiero 37 lat życia, ale ma już za sobą wyrobioną praktykę dyplomatyczną i dużo odpowiedzialnych obowiązków kościelnych.

Święcenia kapłańskie odebrał w r. 1888, a już w r. 1887, jako djakona, powołał go Leon XIII do obowiązków swego tajnego podkomorze-

go. W r. 1892 dostał tytuł szatnego Ojca św., związany z obowiązkami i przywilejem podawania kapeluszów kardynalskich nowym purpuratom kollegium świętego. W r. 1897 otrzymuje godność prałata; w tym samym roku jedzie jako nadzwyczajny poseł apostolski do Kanady. W r. 1900 zostaje biskupem Nicei in partibus infidelium. W r. 1901 zostaje prezydentem bardzo ważnego seminarjum duchowno-dyplomatycznego dla młodzieńców szlacheckich (Accademia dei nobili ecclesiastici), wreszcie w r. 1902 kongregacja Indexu powołuje go do siebie jako Consultora. Ostatnie Interregnum przyniosło mu nowy obowiązek i nowy zaszczyt: kard. camerlengo Oreglia wkłada w jego ręce czynności sekretarza conclave. W kołach watykańskich powszechnie twierdzą, że prowizoryczny zarząd sekretarjatem stanu jest tylko ostatnim szczeblem do stałej godności sekretarza stanu.

Gdyby następcą kard. Rampolli został istotnie msgr. del Val, to byłby to pierwszy wypadek, iż pontifex max. powierza ster dyplomacji watykańskiej nie Włochowi.

O ile można wywnioskować, msgr. Merry del Vall jest kandydatem Niemiec i Austrji; głównym zaś jego kontr-kandydatem jest — jak to już donosiliśmy — kardynał Dominik Ferrata, dotychczasowy prefekt kongregacji obrządków.

Według zapewnień pism francuskich, kardynał Ferrata jest wielkim przyjacielem Francji i starał się bardzo o kanonizację Joanny d'Arc.

# Rząd rosyjski

## a żydzi kiszyniewscy.

Niema chyba sprawy jaśniej ilustrującej łapowniczy sposób rządzenia Rosji, jak cały przebieg katastrofy kiszyniewskiej i obecnie prowadzone śledztwo w celu wykrycia sprawców barbarzyńskich morderstw. Z początku panowała tam zupełna abnegacja wobec gotujących się wypadków, a nawet jak twierdzili naoczni świadkowie, policja zachowywała się nietylko biernie, ale nawet z pewną sympatją dla morderców. Widziano nawet popów na czele tłumu rozbójników, pastwiących się nad motłochem żydowskim.

Teraz sprawa przybrała zupełnie inny obrót.

Rząd rosyjski rozpoczął śledztwo. Co za pole do łapownictwa! Śledztwo prowadzone w interesie przerażonej, służalczej z natury, a posiadającej kapitały ludności. Gratka nielada — rzadka sposobność do gwałtów nad niewinnymi i schlebiania tym, którym niedawno pozwolono bezkarnie wyrzucać oknami, ciąć masowo siekierami, nożami i widłami.

Jakoż sprawiedliwość rosyjska zabłysła w całej pełni. Śledztwo prowadzonem jest „surowo", to znaczy, że przekupieni przez żydów sędziowie, policja i żandarmi każą aresztować każdego, kogo im wskaże żyd, dostawca „wziatek". W całem mieście krąży pogłoska, że były wice-gubernator **Ustrugow dostał od żydów 10 tysięcy rubli, policmajster Bronikowski 5000 rubli** dla „zwiększenia gorliwości w służbie". Podarek ten podał Ustrugowowi przechrzta, adwokat German, żonaty z siostrą Ustrugowa.

Ustrugow razem z oddaną mu kreaturą Bronikowskim, rozpoczęli rządy śledcze.

Nadali oni żydom prawo wskazywania winnych i w ten sposób więzienia zapełniły się ludźmi, do których tylko żydzi rościli sobie pretensje.

Wiele rodzin chrześcijańskich podobne ukazywania przyprawiły o ruinę. Każde życzenie żydów wypełnia się z szybkością zadziwiającą u rządu, który zachowuje się dla nich wogóle tak nieżyczliwie, a w chwili mordowania obecnych przyjaciół, drzemał z drwiącym na ustach uśmiechem.

Policjanci, którzy w aresztowaniach i szykanowaniu chrześcijan okazują cokolwiek wstrzemięźliwości, zostali wydaleni ze służby. Na ich miejsce wstąpiły kreatury żydowskie.

Prokurator Goremykin i sędzia śledczy zachowują się z wielką przyjaźnią dla żydów.

Obecnie nareszcie bezprawia te, wywołane za żydowskie pieniądze, skończyły się. Ustrugowa "przeniesiono" na Kaukaz, a jego pomocnika Bronikowskiego, zupełnie wydalono ze służby rządowej. Stało się to zaś dlatego, że gdy Bronikowski, w swojej zdumiewającej gorliwości w sprawie żydowskiej, chciał pozbawić urzędu i chleba starszego rewirowego Berganowa, ten odpowiedział przełożonemu swojemu policzkiem.

Na miejsce Ustrugowa mianowano gubernatorem kiszyniewskim księcia Urusowa.

Jest to człowiek w Kiszyniewie nie znany, zupełny „homo novus". Ludność chrześcijańska spodziewa się po nim sprawiedliwości. Przedewszystkiem rozpoczął Urusow surowe dochodzenia, dotyczące sposobu prowadzenia śledztwa przez Ustrugowa i Bronikowskiego i zakazał masowego aresztowania niewinnych chrześcijan, jedynie według wskazówek żydowskich. Kiszyniewska ludność chrześcijańska, której położenie stawało się wprost rozpaczliwem, zaczyna oddychać swobodniej, spodziewa się ona, że Urusow obroni ją przed machinacjami rubli żydowskich.

Tem pełnem zaufania, do rosyjskiego naczelnika zdaniem, kończy się ta niezwykle ciekawa korespondencja kiszyniewska.

Żeby tylko nie było nowego rozczarowania, bo ruble ciągną, a rosyjski urzędnik to magnes nie tylko na złoto, ale nawet na miedź... Ręce lepkie!

# Prasa rosyjska

## o nowym Papieżu.

Jak niedawno zgonem Papieża Leona XIII, tak obecnie wyborem Jego następcy żywo zajmuje się cała prasa rosyjska i w sposób następujący charakteryzuje osobistość nowego Ojca św., Piusa X.

„Papież wybrany" — piszą „Pet. Wied." — Zamilkły namiętności polityczne i skończył się okres agitacji kardynałów, którzy z pokorą pochylili głowy przed swym nowym zwierzchnikiem duchownym, tym razem istotnie przerastającym ich wszystkich świętością życia i olśniewającemi przymiotami duszy.

Patrjarcha wenecki, Józef Sarto, cieszył się powszechną opinją świętego człowieka, to też przy jego wyjeździe na konklawe Wenecjanie zgotowali mu gorącą owację. Niezliczony tłum ludu, jakby przeczuwając przyszłe wypadki, pochylił głowy ze łzami w oczach przed uwielbianym arcypasterzem, przepowiadając mu wybór. Lud nie mógł nawet przypuszczać, aby ten, kogo ubóstwiał za życia, miał nie być wybrany. Proste czucie ludu nie wdawało się we wnioski polityczne, w wewnętrzne i zewnętrzne wpływy, i widziało tylko świętego sługę Chrystusowego, skromnego, bogobojnego, dążącego ku niebu każdym czynem, patrzącego w niebo każdem spojrzeniem.

„Vox populi — vox Dei": nadzieje Wenecjan spełniły się, a nam, stojącym zdala poza interesami obcej religji, pozostaje tylko cieszyć się, iż tym razem duch zatryumfował nad czczemi rachubami.

„Now. Wremia" nazywa Piusa X Papieżem „umiarkowanym", przypisuje mu wielką przewagę wśród duchowieństwa, rozległą wiedzę w zakresie prawa kanonicznego i międzynarodowego, wybitne zdolności administracyjne, dobroć, pobożność i opinję nieskazitelną. Jego wybór zapowiada, być może, ostateczne pogodzenie się Watykanu z Kwirynałem, a miłujący pokój charakter Piusa X daje rękojmię spokojnej i równej polityki Watykanu.

„Nowosti" piszą: „Kardynał Sarto był uważany za przeciwnika Rampolli, czy atoli wybór jego jest zwycięstwem wpływów niemieckich, na razie przesądzać niepodobna. Nowy Papież nie ma wyraźnej fizjognomji politycznej. Być może, iż będzie Papieżem neutralnym, co obecnie więcej, niż kiedykolwiek, leży w interesach Kościoła katolickiego

ADOLFO ALBERTAZZI.

# TERAZ I ZAWSZE

powieść z włoskiego.

25 (Ciąg dalszy).

XIV.

Ileż nadziei dla Marjusza w wycieczce do skał!

Wyjechali raniutko; teraz postępowali wązką ścieżką, ściśniętą płotami z głogu i akacji, uciążliwą bardzo, straszną od mordów legendowych. Wiła się ona w górę aż do opuszczonego opactwa Corcara. Robert i Marjusz szli naprzód, opatrzeni w lornety, potem panie na mułach, za nimi kilku wieśniaków, którzy mieli pomagać Robertowi w polowaniu na bekasy i służba. Wielki orszak!

Gdzieś daleko puhacz huczał; wzywał skargą bolesną dnia, który się ociągał. Jeden z wieśniaków opowiadał jakieś nieprawdopodobne zdarzenie „prawdziwe jak Bóg na niebie".

Wracał pewnego wieczora z Lavigno, gdy na Anioł Pański dzwoniono. Aby skrócić drogę szedł przez skałę.

— Idę i słyszę dzwony...

— ......z opactwa — dorzucił jakiś niedowiarek.

— O nie! dzwony pod ziemią! Nie zważałem na to, bo oddawna wiedziałem, że w pewnych godzinach duchy dzwonią. Śpiewałem sobie. Nie zrobiłem może sto metrów, gdy zostałem uderzony kamieniem w nogę...

Niedowierzający roześmiali się.

— Niech umrę w tej chwili, jeśli to nieprawda!

Cofam się, a tu kamienie lecą na mnie ze wszystkich stron. Myślicie może, że kamyczki? Nie — kamienie i jeden trafił mnie w głowę!

— A ty się nie bałeś i śpiewałeś dalej — rzekł Robert.

— O już nie śpiewałem proszę dziedzica! Uciekałem na złamanie karku; gdy dobiegłem do opactwa na pół żywy i zbliżyłem się do kościoła, kamienie ustały.

— Cud!

Fulwia, która podczas nabożeństwa rzuciła niejedno niespokojne spojrzenie w około, — szepnęła:

— A jakby nam się coś podobnego zdarzyło?

— Śpiewajmy więc i my — rzekła Genowefa.

Jakiś kogut usłyszał śpiew i zapiał. Po nim piały już wszystkie koguty w niedalekich zagrodach. Panie witały ich tak głośnem "dzień dobry", że aż echo grało. Wszyscy się jakoś rozbawili i żartowali wśród śmiechu, Pani Sambonifacio zaczęła w końcu narzekać:

— Co za droga! — okropność! o mój Boże!

— To jeszcze nic! — pocieszał Marjusz; ona wciąż bardziej lamentowała.

Gdy doszli do kościoła, dzień już robił się jaśniejszy.

Tu Robert przystanął, kazał wszystkim iść dalej na skałę, a sam z pomocnikami miał iść na bekasy. Oni mieli czekać na niego za śniadaniem.

— Żartujesz chyba! — zawołała Fulwia, której się zdawało, że bez Roberta i Marjusza już nie będzie tak przyjemnie i to właśnie w najpiękniejszej partji wycieczki.

— Powinniśmy dojść razem, a potem pójdziecie na polowanie.

Z ironją w głosie i spojrzeniu zawołał:

— Boisz się duchów?

Wieśniacy zaczęli się śmiać.

— A może tam droga niebezpieczna?

Robert się żachnął.

— Ale cóż znowu!

— Zresztą ja chcę, żebyśmy szli razem!

— Chcesz?

I aby okazać czem jest dla niego jej wola, zwrócił się do Marjusza:

— Idziesz z nami?

— Zostanę z paniami.

— I owszem! Dobrej zabawy! Chodźmy!

Strzelcy poszli za nim.

Fulwia stała niepewna, nie wiedząc, czy to był niesmaczny żart, czy wielka obraza; ale widząc, że się oddalają, zawołała z groźbą w głosie:

— Robercie! Robercie!

Napróżno.

— Robercie!... Teraz czuć było w jej wołaniu więcej prośbę, niż gniew.

Napróżno. Mąż zniknął w przełęczy.

Drżała z gniewu.

— Wracam do domu!

Marjusz wstrzymał muła; Genowefa prosiła.

— Nie, Fulmio; toby był nierozsądek! Robert nie chciał cię obrazić... Zresztą wybacz mi, ale byłaś trochę za ostrą... Widać, że dziś jest w złym humorze i właśnie powinnaś go ująć dobrocią.

Na litość! jedźmy i nie rób głupstw!

Marjusz też prosił, aby mu nie psuła tej rozrywki.

Tyle prosili, że w końcu znudzona, zawróciła muła i odważnie pojechała na górę.

Wszyscy milczeli.

Za chwilę hrabina ujrzała zdaleka przepaść i ze strachem zawołała:

— Czekajcie! ja zsiądę. Pójdę piechotą.

Marjusz i przewodnicy zaczęli ją uspokajać, że muł jest pewny, że piechotą znacznie niebezpieczniej i że się zmęczy bardzo.

— O Boże! Boję się! Patrzcie, gdzie to zwierzę idzie!

Marjusz nie zważał na stromą ścieżkę, tylko wciąż odwracał głowę poza siebie, zachwycony widokiem. Z poza mgieł białych, światło przedzierało się coraz jaśniejsze i bardziej, z doliny; niebo różowiło się coraz bardziej, dzwony dźwięczały w bliskich i dalekich kościołach.

I naraz wszyscy zawołali:

— Pożar!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rosja chciałaby, aby w stosunku do niej Pius X przejął politykę swego mądrego poprzednika. Warunki polityczne tak się obecnie ułożyły, że raptowny przełom w polityce Watykanu jest niemożliwy.

Życzymy nowemu Papieżowi szczęśliwych rządów Kościołem rzymskim dla dobra wielu miljonów katolików. Niezwykłe zajęcie, wzbudzone powszechnie jego wyborem, świadczy o doniosłości sprawy religijnej dla wszystkich państw, a szczególnie dla europejskich".

„Słowo" twierdzi, iż Pius X jest Papieżem „kompromisu" dwóch nieprzejednanych „kursów" watykańskich. Zapowiada on nową erę w działalności Kurji, której tendencje polityczne ustąpią zadaniom religijnym.

„Peterb. gazeta" widzi w Piusie X Papieża przedewszystkiem liberalnego, a następnie nie lubiącego polityki. Nie jest on zarazem nieubłaganym szermierzem świeckiej władzy Papieża. Po za tem jest samodzielny i niezależny, a w życiu prywatnem prosty i skromny. W stosunku do Włoch będzie zapewne zwolennikiem zbliżenia. Wogóle wybór to trafny pod każdym względem, świadczący, iż w Watykanie nastała era prądów, jak najbardziej odpowiadających nowym wymaganiom i interesom współczesnego życia państwowego.

To samo mniej więcej mówi „Pet. listok", przepowiadając przedewszystkiem pewne złagodzenie zatargu Kurji z Watykanem. Wyrównać wszystkie chropowatości tego nieporozumienia na razie niepodobna. Można je atoli złagodzić, a potrzebę i możność tego czują obie strony.

Wreszcie „Birż. wied." twierdzą, iż nowy Papież będzie oddany głównie sprawom religijnym, a politykę powierzy swemu sekretarzowi stanu, który przy nim mieć będzie w jej sprawach niewątpliwie jeszcze większy głos, niż kardynał Antonelli przy Piusie IX i Rampolla przy Leonie XIII. Gazeta radaby widzieć Rampollę utrzymanym na stanowisku sekretarza stanu, które „przeszło 20 lat piastował z powszechnie uznanym taktem". W każdym razie nowy Papież zapewne nie odstąpi zbytnio od systemu swego poprzednika.

## Powstania na Bałkanie.

Rząd turecki musi się naprawdę obawiać gróźb macedońskich, o których pisaliśmy w numerze wczorajszym. Świadczą o tem zarówno środki, jakie Turcja przedsiębierze, jak i utarte środeczki dziennikarskie, któremi Porta chce uspokoić opinję publiczną w Europie.

Oto garść ostatnich wiadomości:

Rząd turecki rozesłał następujący komunikat: „Wiadomości tureckich prowincjonalnych władz wojskowych i cywilnych o bezprawiach, popełnianych w ostatnich czasach przez bandy powstańcze, okazują się bardzo przesadzone. Ruch, jakkolwiek poważny, nie rozpowszechnia się i ograniczony jest do niektórych okręgów. Ośm batalionów pod naczelnictwem marszałka Omera baszy, wyrusza niezwłocznie z Berezowicy do Monastyru".

Więc niebezpieczeństwa niema, ale ośm batalionów w drodze! Nadto sułtan nakazał, aby przed pociągami wojskowemi szły naprzód osobne lokomotywy dla zabezpieczenia wojska przed zamachami ze strony powstańców.

Ostatnie krwawe zajścia zaniepokoiły dotkliwie i rząd bułgarski. Gabinet sofijski zapewnia, że ponowne obudzenie się powstania w wilajecie monastyrskim zaskoczyło rząd bułgarski niespodziewanie. Ministrowie Petrow i Petkow zaniechali projektowanej podróży w celach agitacji wyborczej. Wrażenie przykrej niespodzianki odniosło również tutejsze ciało dyplomatyczne. Wszyscy posłowie zasięgali u Petrowa autentycznych wiadomości. Podobno między poważnionymi do niedawna przewódcami ruchu macedońskiego, przyszło do porozumienia. Zwolennicy Zonczewa przyłączą się prawdopodobnie do powstania.

Jak wiadomo, rewolucja macedońska podzieliła je na dwie partje: Sarafowców i Zonczewistów. Sarafowcy pragną powstania natychmiastowego, Zenczewiści są kunktatorami. Ostatnia wiadomość więc o przyłączeniu się Zonczewistów do programu Sarafowa nadaje wypadkom macedońskim nowy zwrot.

Równocześnie niepokojące wiadomości dochodzą i ze Starej Serbji:

Banda Albańczyków przekroczyła dwukrotnie granicę serbską i uprowadziła włościanina serbskiego Trifunowicza, którego podobno nawet zabito. Rząd serbski założył protest w Kostantynopolu.

Wogóle na protestach nie zbywa:

Poseł grecki poczynił W. Porcie przedstawienia powodu, że ofiarą ostatnich bezprawi, popełnionych przez powstańców bułgarskich w wilajecie monastyrskim, padło wielu poddanych greckich.

Monastyrski wilajet ciągle jest widownią krwawych wypadków.

Oddziały zbrojne dopuszczają się co dzień w okolicy Monastyru grabieży i mordów. Ludność ucieka. Wsie płoną.

A Wielka Porta utrzymuje przed Europą, że na zgniecenie tych buntów wystarczy 8 batalionów.

Według ostatnich wiadomości, powstańcy zaskoczyli i zdobyli miasto Kruszewo. W wilajecie adrjanopolskim proklamowano również wybuch powstania.

Nie wesołe położenie jest i w samym Konstantynopolu. Posłowie mocarstw co chwila żądają tłomaczenia się i wyjaśnień — a co na to odpowiedzieć?

Biedny minister spraw zewnętrznych, Achmet Tewfik basza, znowu zawiadomił posłów o krokach, które poczyniła W. Porta, celem ukrócenia działalności band powstańczych", jak mówią komunikaty W. Porty od dwóch lat stereotypowo.

## O TYTUŁ.

Nie tyle może słynna, co osławiona ze swej ścisłości biurokracja austrjacka naraziła się na małą kompromitację.

Poszło o tytuł hr. Lonyay.

Wierzyciele córki króla belgijskiego, ks. Luizy Koburskiej, przebywającej w sanatorjum pod Droznem, rozpoczęli kroki procesowe celem zabezpieczenia swych pretensyj na spadku po zmarłej królowej Henrjecie i zażądali za pośrednictwem adwokata Jonsona wezwania w charakterze świadków: hr. Stefanji Lonyay, (wdowy po arc. Rudolfie) i jej męża hr. Elemera Lonyaya. Otóż wobec tego, że cytacja taka może być doręczoną hr. Lonyayowi jedynie w drodze dyplomatycznej, zwrócił się prokurator królewski w Brukseli w tej sprawie do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu.

Kancelarja wiedeńska doręczyła rzeczywiście wezwanie hr. Elemerowi Lonyayowi, odmówiła zaś pośrednictwa w sprawie doręczenia cytacji hr. Stefanji Lonyay, z tego względu, iż w adresie cytacji znajdował się tytuł: A son Altesse Royale Madame la Princesse Stephanie i t. d., podczas gdy w Wiedniu nie znają już „królewskiej wysokości" tego nazwiska (!!) lecz jedynie „hr. Stefanię Lonyay, urodzoną księżniczkę belgijską", w ten więc sposób należałoby zaadresować wezwanie i tylko takie mogłoby być doręczone urzędownie.

Jakże się czasy zmieniają radykalnie, a w nich ludzie i ich stanowiska społeczne!

Ex-następczyni tronu, wdowy po arc. Rudolfie, nie znają już kancelarje biurokratów austrjackich, bo szematyzm urzędowy nie wykazuje wśród osób, którym przysługuje tytuł „Königliche Hoheit" — hrabiny Lonyay.

Upór kancelarji wiedeńskiej na nic się jednak niezdał, gdyż zapomniano tam widocznie, że hr. Lonyay, jako księżniczka belgijska, ma prawo używania tytułu „Altesse Royale", którego jej w Austrji odebrać nie można. Wobec tego adwokaci wierzycieli księżnej Luizy Koburskiej, siostry hr. Lonyay, oświadczyli, iż żądanej zmiany w tytule nie dokonają.

W sprawie tej nadesłał hr. Elemer Lonyay telegram do redakcji „N. Fr. Presse", tej treści, że według oświadczenia królewskiego prokuratora w Brukseli, cytacja została zupełnie prawidłowo wystawioną, gdyż hr. Stefanji, w myśl praw belgijskich przysługuje nadal tytuł „królewskiej wysokości".

## Jubileusz znaczków pocztowych.

Dnia 8 sierpnia upłynęło lat 250 od wprowadzenia frankatury rządowej na pocztach. W r. 1653 król Ludwik XIV powierzył zaprowadzenie poczty miejskiej w Paryżu Balayerowi, który pierwszy wpadł na myśl zastąpienia prywatnych posłańców rządowymi za opłatą. Znaczki pocztowe sprzedawane wtedy po cenie jednego „sous". Znaczki te nosiły napis: „Post, payé le... jour demois de... l'an 1653". Przez wprowadzenie daty szczegółowej traciły swoją wartość, tak jak dziś przez stempel.

Paryżanom nie bardzo podobała się ta innowacja; wynalazek, który obecnie wydaje się nam tak nieodzownym nie przyjął się zupełnie.

Upłynęło więcej niż sto lat, zanim pomysł Balayera został po raz drugi wprowadzony w życie. Stało się to w królestwie Sardynji, gdzie prywatne przedsiębiorstwo otrzymało prawo przesyłania listów i przesyłek pieniężnych za opłatą.

Rząd Sardynji w celu zabezpieczenia wysyłki przed możliwymi wypadkami, brał na siebie odpowiedzialność doręczenia listów i pakietów pieniężnych, przez zapisywanie za kwitami wysyłanych sum. Listy przesyłano zapomocą kopert frankowanych, na których była wypisana suma pieniędzy, zamieszczonych wewnątrz. Na stemplach zabezpieczających od użycia koperty po raz drugi, był rysunek Amora, dmącego w tak znaną później trąbkę pocztową.

Ale i ta druga próba urządzenia poczty na szerszą skalę, nie znalazła powodzenia u publiczności i tak dalece zapomniano o pomyśle Balayera, że gdy w trzecim i czwartym dziesiątku lat zeszłego wieku, ruch pocztowy wzrósł gwałtownie i potrzeba reformy porta pocztowego okazała się koniecznością, wysilano się na najrozmaitsze kombinacje, zanim zmartwychwstał pomysł Francuza z czasów Ludwika XIV.

Księgarz w Dundee Chalmers, był wynalazcą dzisiejszych znaczków pocztowych. W roku 1837 poczta angielska wprowadziła ten wynalazek do swojego państwa, a za przykładem Anglji poszły wszystkie inne. Pokrywanie znaczków gumą jest również pomysłem Chalmersa.

Ameryka, pierwsza po Anglji, poczęła sprzedawać znaczki pocztowe w r. 1842. Potem uczyniła to samo Szwajcarja, Rosja, Hannower, Bawarja, Prusy, Austrja i t. d. Niektóre państewka niemieckie przystąpiły do związku pocztowego dopiero w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Dzisiaj przyzwyczailiśmy się tak do całej manipulacji pocztowej, że opłata znaczków wydaje się nam rzeczą zupełnie naturalną. A jednak nie tak łatwo przyszło ludzkości wpaść na ten tak prosty i użyteczny wynalazek.

## ZE ŚWIATA

*Proces Humbertów. — Święto aeronautów. — Piec dla oziębiania mieszkań. — Spadające gwiazdy. — Zagniewana teściowa. — 2516 lynchów.*

Proces Humbertów. Na dzień 8-go b. m., wyznaczone jest rozpoczęcie rozpraw sądowych w procesie Humbertów. Teresa Humbertowa udaje od pewnego czasu chorą — mniemała, iż zdoła odroczyć w ten sposób termin rozprawy, lecz podstęp ten na nic się nie przydał. Adwokat Labori, obrońca jej, ukończył już przeglądanie aktów; w obecności prezesa sądu przysięgłego, Bouneta, otwarta została paczka papierów, nienależących do właściwych aktów procesu, a Humbertowa wybrała ztamtąd różne listy, z których chce zrobić użytek podczas posłuchania. Na rozprawy wezwano 65 świadków oskarżenia, obrona zaś zażąda przesłuchania 35 świadków.

* * *

Święto aeronautów. Dnia 6 b. m. żeglarze napowietrzni całej Europy obchodzili święto meteorologiczne. Z rozmaitych miejscowości dokonano równocześnie wolnych wzlotów z odpowiedniemi przyborami, celem oznaczenia i zbadania ścisłego przestrzeni napowietrznej na jak najznaczniejszym obszarze. W Warszawie odbył się także wolny wzlot balonu.

* * *

Piec dla oziębiania mieszkań, co dotąd osiąga się jedynie przewietrzaniem, wynalazł Amerykanin Moore z Waszyngtonu.

Ma on dwie nad sobą położone komory do wytwarzania zimna. Górna zaopatruje się w lód grubo tłuczony, z solą wymieszany. Oziębione tu powietrze przechodzi do oziębiacza dolnego, gdzie jest miał lodowy i jeszcze bardziej obniżone w ciepłocie rozchodzi się systemem rur po całym piecu, a ostatecznie wylotem rury na pokój. Woda zaś odpływa bardzo zwolna do rodzaju „popielnika" u samego dołu pieca.

Tej konstrukcji piece będą obecnie wyrabiane i niezawodnie upowszechnią się w strefie gorącej, a nawet w umiarkowanej znajdą zastosowanie w czasie upałów lata, oczywiście nie takiego jak obecnie.

* * *

Spadające gwiazdy. 10, 11 i 12 b. m. są to dni spadających gwiazd Perseidów. Właściwie w te dni spada najwięcej z tych meteorów, ale można je było widzieć spadające pojedyńczo, poczynając od 23 lipca. W r. b. zauważono już około 28-go lipca, że Perseidy spadają obficiej, niż zwykle. Niektórzy widzą związek między obfitem spadaniem gwiazd a burzami i wskutek tego przepowiadają, iż w przyszłym tygodniu będziemy mieli upały i burze.

* * *

Zagniewana teściowa. Teściowe słyną z zawziętości. Przed kilkoma dniami, jak donosi „Gazeta Toruńska", przybyła na tamtejszy urząd telefoniczny pewna niewiasta i kazała się

połączyć ze swym zięciem w Berlinie, lecz skoro ten spostrzegł, kto to, wzbraniał się dalej mówić. Wskutek tego teściowa tak się rozgniewała, że poczęła na całe gardło lżyć swego zięcia, co przeszkadzało urzędnikom przy telegrafie, bo poczęła nadto pukać do okienka. Ponieważ urzędnicy pocztowi nie mogli sobie z nią dać rady, zawezwano dwóch policjantów, którzy gwałtem wyprowadzili zagniewaną damę.

* * *

2516 lynchów. Według obliczeń statystycznych w Nowym Jorku, spełniono w Stanach Zjednoczonych w ostatnich 17 latach 2516 lynchów, czyli sądów doraźnych. W Południowych Stanach spełniono ich ogółem 2086, w innych częściach państwa 436. Tylko w czterech Stanach nie spełniono dotychczas żadnego lynchu, mianowicie w Massachuts, New-Hampshire, Rhode Island i Utah.

Pomiędzy zlynchowanymi było 1573 murzynów. Pozostali byli rasy białej, z wyjątkiem kilku Chińczyków. — Znaczącym jest objawem, że lynchy, które dawniej zdarzały się jedynie w Południowych Stanach, obecnie bywają coraz częstszym objawem w Ameryce Północnej.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk kościelny.** Dziś Dziesiąta Niedziela po Świątkach. Romana żołnierza i Juljana męczennika; w poniedziałek Wawrzyńca arcybiskupa i Pauli męczenników.

**Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się dziś o godz. 4 minut 22, zachód przypada o godz. 7 minut 8, długość dnia godzin 14 minut 46.

**Kupujcie tylko u Chrześcijan!**

## Od Administracji.

**Ci z Szanownych Prenumeratorów, którzy przedpłaty za miesiąc Sierpień do 11 nie nadeślą, następnego numeru już nie otrzymają.**

**P. T. Prenumeratorów wyjeżdżających na wieś lub do kąpiel, upraszamy o nadesłanie 40 hal. za każdą zmianę adresu.**

## Z KRAJU.

**Na targ w Podgórzu** doprowadzono dnia 7-go sierpnia 1903 r. bydła rogatego sztuk 243, cieląt sztuk 161, nierogacizny sztuk 109. Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 64 kor. do 68 kor., średniej jakości od 58 kor. do 63 kor., cieląt od 68 kor. do 70 kor., trzody od 76 kor. do 80 k. za bawoły od — do — kor.

**Tarnów** 7 sierpnia. (Wyjazd biskupa. — Echa powodzi w Tarnowie i okolicy. — Cukierek z gwizdkiem).

Biskup tarnowski ks. Leon Wałęga, wyjechał na czterotygodniowy pobyt do Siedliszowic celem wypoczynku; ze sobą zabrał ks. biskup alumnów tutejszego seminarjum duchownego.

* Mimo, iż Tarnów leży daleko od Wisły, Dunajca a nawet Białej, i nie ma w swym obrębie rzeki, przecież tegoroczne wylewy dały się i nam we znaki. Wątok, który można przy zwykłym stanie wody przejść bezpiecznie nie maczając prawie nóg — ten niepokaźny Wątok rozszalał się także, jak prawdziwa rzeka i poczynił nie mało szkody. Według zestawienia policji miejskiej, szkody zrządzone wylewem Wątoku, przedstawiają się następująco: Ogółem poszkodowanych jest 95 obywateli. Szkody w zbożu i ziemiopłodach wynoszą 8.934 koron; w warzywach 2.271 kor.; w paszy 3.736 kor.; w drogach i brzegach 7.471 kor.; w materjałach drzewnych 685 k.; w budynkach 13.500 kor.; w fabrykach 15.940 k.; w studniach 26 kor.; w mostach 1.200 kor. Ogólna suma szkód wyrządzonych w gminie Tarnów wynosi 53.763 koron.

Między innymi Wątok uniósł też wielką ławę, która służyła do połączenia Podwala z Zabłociem. Część radnych projektowała zbudowanie w tem miejscu mostu, ale wziąwszy pod rozwagę koszta tej budowy, oraz jej nieproduktywność (!), uchwaliła Rada wybudować, jak dawniej, ławę tylko do komunikacji pieszej. Zapomniano widocznie, iż wydatek na ławę jest też w zupełności nieproduktywnym a nawet zbytecznym, bo przecież nic łatwiejszego, jak zdjąć buty i przejść na drugi brzeg — komu to potrzebne — albo rzucić do wody cztery wielkie kamienie, które zastąpią w zupełności ławę i nic nie będą kosztowały!

Aby naocznie stwierdzić rozmiary klęski powodzi w powiecie tarnowskim, marszałek Rady powiatowej dr Jan Stec, wraz z dwoma delegatami drem Krzeczunowiczem i Włodkiem, przedsięwziął zwiedzanie wsi dotkniętych klęską. Objazd rozpoczęto od Gumnisk, skąd udano się do Skrzyszowa, Łękawicy, Łękawki i Wróblowic, a ze Zgłobic popłynięto łodzią w dół Dunajca.

* Nowe cukierki „z niespodzianką" rozpoczęli żydzi sprzedawać masami w Tarnowie. Jest to czekoladka, w której wewnątrz tkwi gwizdek blaszany w postaci guzika. Po zlizaniu warstewki czekolady, pozostaje w ustach ów guzik, a wciągając przezeń powietrze tam i napowrót, wykonuje się arcymiły koncert, zdolny i nasilniejsze nerwy wyrzucić z równowagi. Olbrzymia obfitość tych koncertantów stała się plagą miasta, więc może wreszcie policja ukróci nieco handel tak sympatycznymi cukierkami, tym bardziej, że są one wprost niebezpieczne: syn miejscowego obywatela p. S., zlizując czekoladkę, połknął i blaszany ów gwizdek, który tak nieszczęśliwie ugrzązł, że mimo natychmiastowej pomocy, dziecko znajduje się dotąd w niebezpieczeństwie życia.

**Krynica** 7 sierpnia. (Koncert Barcewicza.—Klęska ostatniej powodzi. — Orkiestra mandolinowa.— Koncert i przedstawienie na dochód funduszu budowy pomnika Puławskiego. — Lwowski teatr miejski w Krynicy. — Pensjonat hydropatyczny.) W środę 5 b. m. odbył się tu w wielkiej sali balowej domu zdrojowego koncert Stanisława Barcewicza ze współudziałem W. Osińskiego.

Staraniem komitetu obywatelskiego m. Krakowa, zawiązanego celem niesienia ratunku dotkniętym klęską ostatniej powodzi, przybyła tutaj techniczna orkiestra mendolinowa i odgrywa szereg serenad na deptakach, przed domem zdrojowym, przed poszczególnemi willami i w sali teatralnej, podczas przerw między aktami przedstawień teatralnych. Publiczność, oklaskiwując amatorów, nagradza ich hojnymi datkami na rzecz powodzian.

Dziś 7 b. m. odbył się w sali teatralnej na dochód funduszu budowy pomnika Kazimierza Puławskiego koncert i przedstawienie z łaskawym współudziałem pp. T. Łowczyńskiego, art. opery, K. N. pianisty oraz pp. artystów miejskiego teatru lwowskiego i p. Briesendorf, sławnej śpiewaczki. Sala była zapełniona, a publiczność oklaskiwała amatorów bezustannie. Miejski teatr lwowski pod dyrekcją p. Pawlikowskiego cieszy się zasłużonym powodzeniem u tutejszej publiczności, która też obdarza artystów rzęsistymi oklaskami i wspaniałymi bukietami.

Założony tu staraniem p. Józefa Znamirowskiego, b. posła do Rady państwa i burmistrza Krynicy, w jego willach „Flory" i hotelu warszawskiego pensjonat hydropatyczny pod kierownictwem dra Seweryna Piotrowskiego, znanego lekarza z Krakowa, cieszy się najlepszem, zasłużonem powodzeniem. Kuracjusze bowiem mają w nim wszelkie wygody, oraz czytelnię, a w każdą niedzielę zabawy taneczne i rozmaite wycieczki.

**Przeglądowa wystawa w Gorlicach.** Komitet przypomina P. T. wystawcom, że przeglądowa wystawa wyrobów krajowych w Gorlicach odbędzie się w dn. 21, 22 i 23 sierpnia. Wzory, próbki, cenniki i plakaty oraz kartony z nazwami firm, winny się znaleść na miejscu przeznaczenia między 16-stym a 18-stym sierpnia. Na każdym przedmiocie należy uwidocznić cenę. Za miejsce nie pobiera się żadnych opłat. Od sprzedanych okazów skromna prowizja, według umowy. Koszty transportu w jedną i drugą stronę ponoszą wystawcy. Adresować należy: Towarzystwo „O własnych siłach" w Gorlicach.

**Cieszyn.** (Księgarnia polska). Piszą nam: Niedawno otworzono tu księgarnię p. t. „Stella" w połączeniu z czytelnią, a raczej wypożyczalnią polską. Właścicielami są pp. Antoni Stoo, właściciel księgarni w Katowicach na Śląsku Górnym i Mieczysław Czajkowski. Potrzeba polskiej księgarni już dawno się tu uczuwać dawała. Życzyćby należało, aby nowo założona księgarnia zadość uczyniła potrzebom umysłowym ludności polskiej i aby żywioł polski skuteczniej poparł to przedsięwzięcie.

**Rakszawa.** Tutejsza krajowa Szkoła Sukiennicza zawiadamia, iż zapis uczniów na kurs nauki rozpoczyna się w dniu 1 września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

1) Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte. 2) Ukończony 14 rok życia i należyte rozwinięcie fizyczne.

Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić uczniów na przodowników (majstrów) i zawodowych sukienników — i podać młodzieży, która poświęci się temu zawodowi, wszystkie wiadomości jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne.

Nauka w szkole trwa 2 lata i jest bezpłatna — nadto uczniowie za prace praktyczne wykonane w salach roboczych otrzymują pieniężne nagrody.

Uczniowie ubodzy a pilni, uzyskać mogą zasiłki na koszta utrzymania.

W roku 1899 utworzony został przy Szkole sukienniczej oddział dla tkactwa mechanicznego i stosownie do tego rozszerzono też program nauki. — Uczniowie, którzy ten oddział ukończą, znaleść mogą zatrudnienie w fabrykach sukna, jako starsi robotnicy i majstrowie.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły.

**Na powodzian.** Z Nowego Targu piszą nam: — W dniu 2 b. m. Kółko amatorskie ochotniczej straży pożarnej w Nowym Targu urządziło przedstawienie na dochód powodzian. Publika nasza okazała wielkie zainteresowanie niesieniem pomocy nieszczęśliwym przez liczne swe przybycie i nie szczędziła gęstych oklasków, na które amatorzy zasłużyli. Na ręce pp. I. Kuzdrzała i L. Gałuchowskiego złożyli następujące datki: dr Pogorzelski 2 k., dr Borowicz 1 k. 60 h., Wilson 80 h., B. P. 20 h., dr Waksman 1 k. 20 h., Kijas 60 h., W. B. 1 k., P. W. 1 k., Nowotarski 2 k., Pietraszkiewicz 2 k., drobnemi 2 k. 60 h., które połączywszy z czystym dochodem z przedstawienia tj. k. 45, czyli razem k. 60 przesyłamy Szanownej Redakcji, celem wręczenia odpowiedniemu komitetowi dla niesienia pomocy powodzianom.

**Powódź a organiści wiejscy.** Gdy prawie w całej Zachodniej Galicji, a zwłaszcza w okolicach nadrzecznych wszystkie plony zabrała woda, a co jeszcze zostało, to przez ulewne deszcze doszczętnie zgniło i zmarniało — klęską tą najbardziej dotknięci zostali organiści wiejscy, nie mający prawie żadnej płacy, ani własnego pola, a żywiący się tylko z kolęd noworocznych i z tak zwanych petytów, to jest z darów, jakie otrzymują od gospodarzy wiejskich podczas zbiorów, w kłosach lub w jarzynach. Dziś jednak kiedy gospodarz każdy sam ogołocony i sam nie ma czem wyżywić własnej chudoby, biednych organistów czeka nędza głodowa, jeżeli komitety ratunkowe nie wezmą ich w swoją opiekę.

**Gorzej niż nietakt.** Wiedeński korespondent „Słowa Polskiego" zamieszcza pod tym tytułem kilka słusznych uwag, które mu nasunęły wywody obrońcy dra Ossolińskiego, sądzonego, jak wiadomo w tych dniach w Wiedniu za szpiegostwo. „Nic mnie to nie obchodzi — pisze wspomniany korespondent — jak pan dr Duniecki bronił swego klienta, lecz w każdym razie muszę zaprotestować przeciwko dziwnej metodzie porównania człowieka, który ze szpiegostwa chciał wyciągnąć zysk — pieniężny, jak twierdzi logicznie prokuratorja — osobisty, bo protekcję Galgotzego — jak twierdził podsądny — porównywania ze Smolką i Ziemiałkowskim. Prawda, jeden i drugi siedzieli na ławie oskarżonych, jednego i drugiego osadziły władze austrjackie za kratami.

Lecz już nietylko panu adwokatowi Dunieckiemu, ale uczniowi z pierwszej klasy szkół średnich wiadomo, że przestępstwa Smolki i Ziemiałkowskiego były zbrodnią jedynie w oczach ajentów Metternicha, Aleksandra Bacha, Schmerlinga, wielką zasługą patrjotyczną natomiast w oczach każdego Polaka. Równać czyny tych dwóch ludzi z występkiem Ossolińskiego, znaczy kalać pamięć Smolki i Ziemiałkowskiego. Że nie zdawał sobie z tego sprawy adwokat narodowości polskiej, człowiek stary, od wielu lat w Wiedniu osiadły, a więc mogący wiedzieć, ile szkody moralnej wyrządzi nam takiem porównaniem — to już więcej, aniżeli nietakt.

**Okólnik poufny** w sprawie germanizacji. W „Dzienniku Poznańskim" czytamy: Nie myliliśmy się twierdząc, iż to systemowi zawdzięczać należy, że w ostatnim czasie tak wielu nauczycieli Polaków porzuca nazwiska polskie i przybiera niemieckie.

Otóż donoszą nam, że w marcu b. r. wydał prezes rejencji bydgoskiej p. dr Kruse, okólnik poufny do wszystkich landratów swego obwodu. Do okólnika dołączył p. dr Kruse spis nauczycieli z polskiemi nazwiskami, wzywając landratów, aby użyli swego wpływu za pośrednictwem inspektorów szkolnych, w celu zniewolenia nauczycieli do zmiany nazwisk polskich na niemieckie. W okólniku powiedziano, że przedewszystkiem należy się zwrócić do nauczycieli z chwiejnym charakterem!

Tyle nasz informator, który zapewnia, że to, co nam donosi, jest najzupełniejszą prawdą. Sam fakt jest tak wymowny, że zbyteczne są wszelkie komentarze.

Nie wątpimy, że posłowie nasi sprawę tę poruszą w Sejmie pruskim. My im chętnie służymy bliższą informacją.

**Tajne stowarzyszenie** gimnazistów... niemieckich. Nietylko polscy gimnaziści zakładają „tajne stowarzyszenia", lecz i niemieccy, wszakże w innych celach, dla państwa pruskiego o wiele milszych. — Dzienniki niemieckie donoszą, że właśnie w Wormdiitt wykryto pośród uczniów gimnazyum tajne stowarzyszenie. Celem tego stowarzyszenia było... okradanie sklepów. Pieniądze, stąd otrzymane, używane były na piwo, cygara i... inne rozrywki.

**Kwestja żydowska w Rosji.** „Nowoje Wr." pisząc o ułatwieniu emigracji z Rosji, tak się wyraża między innemi. Pod względem politycznym i ekonomicznym emigracja jest raczej pożyteczna, gdyż zabiera z sobą żywioły, które stanowiłyby nadmierny proletarjat, a nadto uwalnia państwo od żywiołów:

litewskiego, fińskiego i żydowskiego, obcych pod względem języka i wyznania.

Publicysta rosyjski utrzymuje, że sprawa żydowska nie da się nawet rozstrzygnąć inaczej, jeno drogą emigracji i że dobrze byłoby wyznaczyć znaczne fundusze na ułatwienie tego wychodźtwa: „Gdybyśmy — pisze — na pozbycie się żydów wydali bodaj tyle, ile na odbudowanie Księstwa Bułgarskiego, lub na koleje żelazne w Mandżurji, to sprawa żydowska w Rosji byłaby w dwóch trzecich częściach załatwioną".

**Awantury żydowskie w Warszawie.** Warszawski korespondent „Dziennika Poznańskiego" pisze: Warszawa miała również swą awanturę żydowską, z innym jednak charakterem, jak rozruchy i krwawe zajścia żydowskie na południu. Dnia 2 b. m. przypadała rocznica stracenia w cytadeli jednego ze socjalistów żydowskich, którego nazwiska dotąd nie mogłem się dowiedzieć. Po dwóch latach pozwolono ciało straconego socjalisty wykopać ze stoku cytadeli i pochować na cmentarzu żydowskim za rogatką Wolską.

Otoż w dniu onegdajszym, jako w rocznicę stracenia, socjaliści żydowscy w liczbie kilkuset urządzili na cmentarzu, nad grobem straconego przed pięciu laty, demonstrację, połączoną ze śpiewami, mowami i t. d. Policja nie odrazu dowiedziała się o zgromadzeniu i o jego istotnej przyczynie. Z początku ukazał się na cmentarzu komisarz cyrkułu na czele pięciu policjantów. Tym jednak nie udało się przywrócić porządku i skłonić obecnych, aby opuścili cmentarz. Przeciwnie, zgromadzeni przyjęli policję wrogiemi okrzykami, a nawet z tłumu padł kamień, który miał podobno komisarza ugodzić w głowę. Jak zwykle w razach podobnych, zawezwano pomocy kozaków, którzy gromadę socjalistów rozpędzili. Stąd przeniosły się rozruchy w dzielnicę żydowską, t. j. na Nalewki, ul. Franciszkańską i okoliczne. Patrole przebiegały pilnie tamte strony aż do przedwczoraj rana. — Pogłoskom przesadzonym, jakie z tej racji natychmiast rozeszły się po mieście, o zabiciu dwóch policjantów i poranieniu kilku żydów, nie należy dawać wiary. W chwili obecnej panuje w dzielnicy żydowskiej zupełny spokój.

## KRAKÓW 8 sierpnia.

**Namiestnik hr. Potocki** odjechał wczoraj o godzinie 9 5 wieczorem z Wiednia z powrotem do Galicji.

**Pielgrzymka do Kalwarji.** Bractwo Pięciu Ran Chrystusa Pana i Przenajświętszego Sakramentu urządza doroczną zwyczajem pielgrzymkę do Kalwarji Zebrzydowskiej na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. Dnia 12 sierpnia o godzinie 7 rano odprawi się na intencję pielgrzymki solenna wotywa w kościele Bożego Ciała, poczem pielgrzymka wyruszy w drogę.

**Sprawy miejskie.** Połączone sekcje ekonomiczna i skarbowa Rady miejskiej, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Leo, uchwaliły kredyt 1500 koron na zakupno 12 łódek i sprawienie większych łodzi, oraz sprawienie pomostków do ulic na wypadek powodzi. Upoważniono też p. prezydenta miasta, aby w porozumieniu z radcą miejskim p. Markusem, zarządził w sposób wzorowy wykonanie łodzi i pomostków.

Na wykonanie adaptacji w koszarach straży pożarnej, w mieszkaniu po byłym naczelniku, tudzież w mieszkaniach brandmistrzów, uchwaliły sekcje odpowiedni kredyt i upoważniły p. prezydenta do zarządzenia wykonania tychże robót; do nadzoru zaś wydelegowano radców miejskich pp.: Kosobuckiego i Marusa.

Więszcie celem zbadania, jakie roboty zarządzić należy do naprawy brzegów Rudawy od ulicy Wolskiej aż do Wisły, sekcje wydelegowały radców miejskich pp.: Sarego i Turskiego.

**Konkurs nauczycielski.** Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej" rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia jednej posady nauczyciela od dnia 15 września br. przy szkole polskiej w Morawskiej Ostrawie z kwalifikacją dla szkół wydziałowych a przynajmniej z prawem uczenia języka niemieckiego z płacą roczną koron 1600 — i dodatkiem na mieszkanie kor. 320 — razem 1920 kor.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25 sierpnia b. r. Zarząd główny Towarz. Szkoły ludowej w Krakowie, (ul. Studencka 5).

**Prezydjum miasta** zarządziło, by fundusze, które miasto otrzymało od komitetu obywatelskiego i osób prywatnych dla powodzian w mieście Krakowie, rozdzielane były między osoby, dotknięte klęską powodzi a zamieszkałe w Krakowie, bez względu na ich przynależność do gminy m. Krakowa.

Rozdawnictwo zapomóg odbywać się będzie mimo zwinięcia biura powodziowego, według dotychczasowych zasad t. j. na podstawie sprawdzeń, dokonanych przez radców miejskich, członków komisji powodziowej, względnie przy współudziale miejskich opiekunów ubogich.

Udzielanie większych zapomóg zależnem jest od subwencji, jaką uzyskać zdoła gmina od rządu, względnie od Sejmu krajowego.

**Kagańce dla psów.** Wobec licznych głosów publicznych, domagających się zniesienia przymusu kagańcowego dla psów w Krakowie nałożonego, rozporządzeniem z dnia 11 października 1902, uważa Magistrat za wskazane podać do wiadomości osób interesowanych, że przymus ten, z powodu licznych wypadków wścieklizny w gminach podmiejskich, jakoteż w całym powiecie krakowskim, nie może być, w interesie publicznego bezpieczeństwa, zmienionym tak długo, jak długo wogóle zaraza ta grasować będzie w okolicy Krakowa.

**Mili goście.** Na kongres rabinów, w którym ma wziąść udział około 140 uczestników, tak ortodoksów jak i postępowych, zjechało do Krakowa 39 rabinów, którzy zamieszkali przeważnie w hotelu Müllera. Dotychczas uszczęśliwiają Kraków swoją obecnością prawie wyłącznie rabini z Rosji. Przybyli również dwaj nadrabini: Cnacham-pasza z Aleksandrji i Kohen z Kairu; oczekują jeszcze przybycia nadrabina Cadyka Kahana z Paryża.

Radzić zaczynają nasi mili goście we wtorek.

**Kongres geologów.** Uczestnicy kongresu geologicznego przybyli do Krakowa w sobotę wieczorem. Przyjmował ich w zakładzie geologicznym w „Collegium Phisicum" komitet miejscowy z prof. dr. Szajnochą i docentem dr. Grzybowskim na czele.

Dziś w niedzielę udają się wszyscy do Krzeszowic, gdzie zwiedzą okoliczne kopalnie.

W poniedziałek z rana członkowie zjazdu urządzają wycieczkę do salin wielickich, a następnie zbierają się w Krakowie na obiedzie w „Grand" hotelu. Na popołudnie projektowane jest zwiedzanie miasta, wycieczka do Witkowic. Z Krakowa jedna część uczestników kongresu udaje się do Borysławia i Schodnicy, a potem do Buczacza, Czortkowa, Zaleszczyk, Kasperowic, Mikuliczyna i Delatyna. W powrotnej drodze wycieczkowcy zatrzymają się we Lwowie.

Część druga udaje się przez Nowy Targ do Szczawnicy i zabawi trzy dni w Pieninach, a następnie pojedzie do Zakopanego w celu zwiedzenia gór tatrzańskich.

**Z „Harmonji"** donoszą nam, że w niedzielę d. 9 b. m. odbędzie się w razie sprzyjającej pogody w parku dra Jordana koncert popularny.

Przypuszczać należy, że wobec długiej przerwy w tych koncertach, spowodowanej wylewami, całe miasto pospieszy do Parku, aby tej sympatycznej orkiestrze, która tak chętnie i ze skutkiem zamanifestowała swą pomoc dla powodzian koncertem na Plantach, powetować ubytek dochodów wskutek tej powodzi i niepogody.

**Nowa szynkownia** z szumnym tytułem restauracji powstaje w pobliżu kościoła Marjackiego. Uszczęśliwia nią nasze miasto jakiś żyd z Kazimierza. — W celu przygotowania lokalu prowadzą się już w Szarej kamienicy roboty. Nasza Rada miejska jest tak dla żydów pobłażliwa, iż dojdzie może z czasem do tego, że cały kościół Marjacki zostanie dookoła żydowskimi szynkami otoczony.

**Zaginiona.** Józefa Goeblowa, wdowa, matka czworga dzieci, chora umysłowo, wyszła z domu we czwartek 6 go b. m. o godzinie 4 tej zrana i dotąd nie powróciła. Lat ma 35, wzrostu średniego, ciemna blondyna, dziobata, twarz ściągła, oczy duże, niebieskie, nos dosyć duży, brak zębów przednich, ubrana w granatową lichą spodnicę, kaftanik czerwony, szarą lichą chustkę. Kto ją spotka lub znajdzie, raczy ją przyprowadzić do domu pod nr. 24 na ulicę Rajską, Goeblowa została wypuszczona we środę ze szpitala.

**Składki na pomnik Bartosza Głowackiego w Krakowie** w dalszym ciągu złożyli pp.: w gminie Hucisko, powiat Brzeżany: A. Gwińska 10 h., J. Sudziński 50 h., Grz. Piątkowski 20 h., J. Szczepański 20 h., W. Motylewicz 50 h., M. Żukowski 20 h., G. Cywiński 20 h., J. Szczepański 10 h., J. Zawadzki 40 h., R Szczepańska 10 h., W. Szczepańska 10 h., F. Borkowska 10 h., A. Goździowska 10 h., J. Molitywicz 20 h., P. Szczepański 20 h., M. Motylawiez 40 h., J. Żukowki 40 h., J. Beduarz 20 h., G. Swidziński 10 h., Jadwiga Domaradzka 70 h., ks. Jan Zagórzyński dziek. w Podwysokiem 1 k., gmina Ciężkowice, powiat Grybów 3 k., gmina Czyżyny, powiat Kraków 4 k., Zygiarz i Sokołowski 3 k., N. N. z Rymanowa 50 h., X. Y. Z. z Gorajawic 50 h., W. B. z Gorojowic 1 k., Józef Dobrowolski radca sądu w Tarnowie 2 k., Józef Panek 1 k., A. A. [illegible] h., G. G. 50 h., K. P. 50 h., D. 1 k., Łazarski 20 h., K. 40 h., N. N. 2 k., N. 40 h., Leśniak 20 h., S. 50 h., P. 20 h., T. 10 h., Tyborowicz 10 h., Hanula 30 h., Jaworol 40 h., Ehren 1 k., I. 10 h., Polak 10 h., R. 60 h., Różycki 10 h., Grzywa 40 h., B. 10 h., G. 10 h., Dujkowski 10 h., K. 56 h., Sindziniak 10 h., N. N. 20 h., Czarnek z Królestwa Polskiego zebrał 76 k. na listę 1574., Hallerowa z Polanki 2 k., Cezary Haller 1 k., Julja Urbańska 1 k., A. G. 2 k. D. c. n.



# Kronika literacko-artystyczna.

* **Nowy dramat Sudermanna.** W swoim nowym dramacie „Sokrates" zwraca się autor do ojczystego dramatu. Pragnie on dowieść, że wolnościowe idee roku 1848 przebrzmiały i nie zgadzają się z socjalnemi walkami naszych czasów. Dla dramatycznego przeprowadzenia tej idei, autor wprowadza na scenę zgromadzenie ludzi z roku 48, którzy co tydzień się zbierają, jak gdyby w świecie nic się nie zmieniło. Członkowie obrali sobie sławne imiona przeszłości, jak Sokrates, Spinoza itp.; prezydentem jest dentysta, relegowany za wyznanie wolnomyślnych idei, żywiących niechęć do przyszłego rządu. Stowarzyszenie ma się za bardzo niebezpieczne i rewolucjonistyczne; nie uznają je jednak za takie policja i władze. Dramat nie posiada konfliktu miłosnego; występują w nim tylko dwie postaci kobiece. „Sokratesa" wystawia jednocześnie w październiku w Berlinie w teatrze Lessinga i wiedeńskim Burgteatrze.

* **„Nowego Słowa"**, zeszyt 15, ma treść następującą: Kaethe Schirmacher: „Praca kobiet i ochrona robocza. — Edward Carpeter: „Małżeństwo, rzut oka na przyszłość". — Kronika. — Włodzimierz Perzyński: „Nad ranem". — Ludwik Eminowicz: Poezja. — Rudyard Kipling: „Wyłudzane wiadomości". — St. Lack: „O doktrynerach".

* **„Chimera".** Zeszyt za wrzesień 1902 r. ukazał się świeżo w wydaniu jak zawsze wykwintnem i starannem do najdrobniejszych szczegółów. Na treść tego zeszytu złożyły się następujące utwory: Jerzego Żuławskiego „Widzenia Jecheskielowe" (przekład), Jana Wroczyńskiego „U źródła", Bolesława Leśmiana „Z księgi przeczuć", Ralpha Waldo Emersona „Poeta", K. Balmonta „Jąłem ścigać jak w snach", Władysława Koryckiego „Widzenia", Karola Baudelairea „Potępione", Tristana Klingsora „Z cyklu: dziewczęta kwiaty", Rachildea „Handlarz słońca", Bolesława Kołtońskiego „Oczy, wy, moje", Juljusza Zeyera „Dom pod tonącą gwiazdą" i Jana Lemańskiego (bajka) „Mundus vult decipi". Kronika miesięczna zawiera: Glossy p. Tredecim, Powieść p. Własta i Varia. Artykuły ozdabiają inicjały i rysunki N. S., Edwarda Okunia, Józefa Mehoffera, Felicjana Ropsa, Franciszka Wojtali, Stanisława Turbia Krzyształowicza i Aubreya Beardsleya. Do zeszytu dołączona została światłodrukowa reprodukcja rysunku Karola Tichego „Dziewczyna modląca się".

* **Arrigo Boito,** którego „Mefistofelesa" nasza opera obecnie wystawia, uważany jest obok Sgammbattiego za najwybitniejszego żyjącego kompozytora włoskiego. Prawo do tego zaszczytnego miana zdobył sobie tylko dzięki tej jednej operze, gdyż oprócz niej innego dzieła muzycznego jeszcze nie wystawił. Pierwsze przedstawienie „Mefistofelesa" w Medyolanie w r. 1868, którem dyrygował sam wówczas dwudziestoczteroletni autor, spotkało się z tak nieprzychylnem przyjęciem publiczności, że musiano operę zupełnie cofnąć z repertuaru. Po pewnych przeróbkach wystawiona w Bolonii, a potem w całym szeregu miast włoskich, zdobyła opera swemu autorowi opinię śmiałego nowatora, dobrze obeznanego z reformą muzyki dramatycznej przeprowadzoną przez Wagnera. — To powodzenie nie skłoniło jednak Boity do wystawienia nowego dzieła. Obdarzony wybitnym talentem poetyckim („Książka wierszy" ogłoszona niedługo po operze, wywołała również wrzawę nie małą) pisał libretta operowe, dla swego przyjaciela Verdiego, dla Ponchiellego (Gioconda) i dla Mancinellego. Wszystkie te libretta są wyborne, ale arcydziełami w swoim rodzaju są Otello i Falstaff. Jednocześnie pisał nową operę: „Nero", której libretto, jako tragedję w 5 aktach, wydał przed dwoma laty w Medyolanie. „Nerona" oczekują Włosi gorączkowo, spodziewając się w nim znaleść dzieło, które znowu podniesie w świecie muzycznym sławę, zachwianą trochę od śmierci Verdiego.

**Karol hr. Snoilsky,** znakomity poeta szwedzki, zmarł niedawno w Sztokholmie. Urodzony w r. 1841, studja wyższe odbył w uniwersytecie upsalskim, poczem poświęcił się dyplomacji i jako sekretarz ambasady przebywał kolejno w kilku stolicach europejskich. Od r. 1890 był głównym bibliotekarzem biblioteki państwowej w Sztokholmie.

W dwudziestym roku wystąpił na arenę literacką wydaniem zbioru poezyi, które zwróciły ogólną uwagę. „Sonety" i cztery następne serie „Poezyi", które

ukazały się między 1869 a 1888 r., postawiły go na czele współczesnych liryków szwedzkich i wprowadziły do Akademii. W utworach swoich, odznaczających się mistrzowstwem formy i barwnością kolorytu, był czystej wody lirykiem-idealistą, pełnym podniosłych i szlachetnych uczuć.

Nie znany ogółowi naszemu, jak cała zresztą poezya szwedzka — z wyjątkiem kilku nader nielicznym badaczom, z Julianem Adolfem Święcickim na czele. Snoilsky pochodził podobno z rodziny polskiej, osiadłej w Szwecji w XVI czy XVII wieku. Godziłoby się wydać przekład celniejszych jego utworów, jak to uczynili Niemcy w roku 1891.

# Pius X.

Rzym 8 sierpnia. Ojciec św. przyjął dzisiaj kardynała Puzynę i prałata Bandurskiego.

### Koronacja Ojca św.

**Rzym** 8 sierpnia. „Voce de la Verita“ pisze: Ceremonjał koronacyjny rozpocznie się o godzinie wpół do 9-tej rano i odprawiony będzie niezwykle uroczyście. Po adoracji Przenajświętszego Sakramentu, który wystawiony będzie w kaplicy Przenajświętszego Sakramentu, uda się Ojciec św. do ołtarza św. Grzegorza, gdzie odbędzie się ceremonja ucałowania rąk Papieżowi przez kardynałów, zaś nóg przez arcybiskupów i biskupów.

Po śpiewach choralnych odprawi Papież mszę pontyfikalną przy ołtarzu spowiedniczym, poczem nastąpi właściwa koronacja, która zakończy się udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa.

**Rzym** 8 sierpnia. Zjazd na koronację jest już olbrzymi. Dotąd wniesiono 80.000 próśb o bilety. Wielu posiadających już bilety, sprzedaje je po niebywale wysokich cenach.

### Nowi kardynałowie.

**Rzym** 8 sierpnia. W przyszłym tygodniu Papież Pius X odbędzie pierwszy konsystorz, na którym Mnsgr. Merry de Val, biskup padewski, Callegari i prałat kurji Pericoli mają otrzymać godność kardynalską.

### Ostatnie świadectwo gimnazjalne Piusa X.

**Padwa** 8 sierpnia. Dziennik „Il Veneto“ zamieszcza ostatnie świadectwo gimnazjalne, jakie Papież Pius X w 1857 roku otrzymał.

Sarto był pierwszym pomiędzy 39 uczniami i miał noty celujące ze wszystkich przedmiotów i to z odznaczeniem w religji, grece, matematyce i naukach przyrodniczych.

### Papież Pius i amerykańska walka rasowa.

**Nowy Jork** 8 sierpnia. Związek dziennikarzy Murzynów w Colorado, uchwalił na zebraniu, które się odbyło w dniu onegdajszym, rezolucję zmierzającą do tego, by prosić Papieża o wpłynięcie na amerykańskich katolików, w kierunku sprawiedliwego rozwiązania w Ameryce kwestji rasowej.

### Okólnik Zanardelliego.

**Rzym** 8 sierpnia. „Giornale d'Italia“ i „Popolo Romano“ w żywych słowach wyrażają swe niezadowolenie z powodu okólnika Zanardelliego, uważając go za zupełnie nie na czasie i twierdzą, że niestownem było tak pokojowo usposobionemu mężowi, jak jest nowy Papież, odrazu na początku pontyfikatu gotować trudności.

# TELEGRAMY.

### Powrót namiestnika.

**Lwów** 8 sierpnia. Namiestnik Andrzej h. Potocki powrócił dzisiaj rano z Wiednia do Lwowa.

### Nieszczęśliwe wypadki.

**Lwów** 8 sierpnia. Do „Słowa Polskiego“ telegrafują z Kluboczka: Wczoraj o godz. 1 po południu zastrzelił się przypadkiem abiturjent z Krakowa Ostrowski, bawiący w Hłuboczku u hrabstwa Platerów. Wybrał on się był z synem hrabstwa Platerów 15-letnim chłopcem, na polowanie do pobliskiej olszyny.

Chcąc przeskoczyć rów, upadł tak nieszczęśliwie, iż strzelba wypaliła a nabój wszedł w prawy bok. Był on synem biednej wdowy i jedyną jej podporą.

**Lwów** 8 sierpnia. (Tel. wł.). „Dziennik Polski“ dowiaduje się o wypadku ciężkiego zranienia jednego żołnierza załogi krakowskiej przez postrzał ślepym nabojem w piętę podczas zwykłych ćwiczeń. Rannego przewieziono zaraz z placu ćwiczeń do szpitala garnizonowego.

### Nafta austrjacka.

**Wiedeń** 8 sierpnia. „Fremdenblatt“ donosi, że w ostatnich trzech dniach odbywały się obrady delegatów amerykańskiego trustu „Standard Oil“ z zastępcami naszego przemysłu naftowego w sprawie porozumienia w wyzyskaniu zbytu w Niemczech i Szwajcarji.

Według wyniku konferencji zbyt Austro-Węgier ma odtąd wynosić rocznie jeden miljon centnarów metrycznych, podczas gdy dotąd wynosił 400.000 cent. metr. Nie można jednak jeszcze uważać obrad za wiążące, gdyż będą dalej prowadzone w październiku.

### Aresztowanie Dienesa (?).

**Berlin** 8 sierpnia. Tutejsza „Volks-Zeitung“ donosi, że Dienesa aresztowano wczoraj w Londynie i odprowadzono do aresztów policyjnych przy Bow-Street, ponieważ rząd węgierski zwrócił się do wszystkich rządów europejskich z prośbą o wydanie zbiegłego dziennikarza. Wiadomość należy przyjmować z zastrzeżeniem, gdyż żaden inny berliński dziennik jej nie podaje.

### Zdrowie hr. Tołstoja.

**Londyn** 8 sierpnia. „Standard“ donosi z Odessy, że stan zdrowia hr. Tołstoja znów się pogorszył. Wchodzi tu w grę wyczerpanie starcze wszystkich organów, spowodowane późnym wiekiem, które się wzmaga.

### Bil irlandzki.

**Londyn** 8 sierpnia. Izba wyższa ukończyła obrady nad bilem irlandzkim. Irlandczy parowie żądali przyjęcia kilku zwalczanych przez rząd wniosków i przeparli je. Wnioski te zmieniają zasadniczo przedłożenia.

### Ustawa automobilowa.

**Londyn** 8 sierpnia. Godzina 12 w nocy. Izba niższa obraduje do tej pory nad ustawą automobilową. — Dyskusja przeciągnęła się tak długo, ponieważ zwolennicy sportu automobilowego są nie zadowoleni z punktu, ustanawiającego najwyższą szybkość jazdy na 20 mil angielskich na godzinę i zwalczają silnie przedłożenie.

Obrady potrwają prawdopodobnie kilkanaście godzin.

**Londyn** 8 sierpnia. Godzina 6 rano. Po 15 godzinnych obradach bez przerwy, załatwiła Izba ustawę automobilową.

### Bezrobocia.

**Lorient** 8 sierpnia. Zastępcy kilku przedsiębiorstw fabrycznych w Hennebort, gdzie robotnicy strejkują, odbyli konferencję z gen. sekretarzem ministerstwa spraw wewnętrznych, Edwardem Combesem. Sądzą, że następstwem konferencji będzie zakończenie strejku.

### Rozruchy na Wschodzie.

**Konstantynopol** 8 sierpnia. Na przedstawienie Rosji o grożącem niebezpieczeństwie ze strony Kurdów Armeńczykom w wilajetach Erzerum i Bitlis, odpowiedziała Porta, że wszelkie niebezpieczeństwo jest wykluczone.

**Konstantynopol** 8 sierpnia. Dotąd brak dalszych doniesień konsularnych; jak się pokazuje, pierwsze doniesienia były dość przesadzone skutkiem paniki. Linje telegraficzne w niektórych wilajetach macedońskich są przerwane w kilku miejscach. W ostatnich dniach odbyły się wojskowe i ministerjalne obrady w pałacu Ildis dla omówienia stanu macedońskich komitetów.

## Kursy walut.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Ruble papierowe . . . . | 252 | 50 | 254 | — |
| Marki niemieckie . . | 117 | — | 117 | 50 |
| Franki papierowe . . | 95 | — | 95 | 50 |
| 20-to frankówki w złocie | 19 | — | 19 | 10 |
| 4½% Listy zast. Banku hip. | 101 | — | 101 | 75 |
| 4% „ „ „ „ | 98 | — | 98 | 75 |
| 4% Listy zast. T. kr. z. nieok. | 98 | 25 | — | — |
| 4% „ „ „ „ „ 41-let. | 98 | 25 | 99 | 25 |
| 4% „ „ „ „ „ 56-let. | 98 | 25 | 99 | 25 |
| Losy miasta Krakowa . . . | 81 | — | 84 | — |
| 4²/₁₀% wspólna renta papier. | 100 | 25 | 100 | 90 |
| 4²/₁₀% „ renta srebrna | 100 | 15 | 100 | 65 |
| 4% renta koron. austrjacka . | 100 | 50 | 101 | — |
| 4% renta austrjacka w złocie | 120 | 50 | 121 | — |

### Kursy telegraficzne.

**Wiedeń** 8-go sierpnia. (Giełda popoł.). — Godzina 3·— Marki 117·46 Renta majowa 100·30, Węg. renta koronowa 98·95, Akcje austr. zakładu kredyt. 661·—, Akcje węg. 781·—, Akcje Anglobanku 273·50, Akcje Uniobanku 524·— Akcje Länderbanku 409·50, Akcje kolei państ. 667·50 Lombardy —·—, Akcje fabryki broni 354·—, Akcje tytoniowe 364·50, Akcje Alpiny 361·50 Losy tureckie 119·25, Ruble 253·—.

Cukier (słaby) 20·90, spirytus (osłab.) 41·—, nafta niezmieniona.

**Berlin** 8-go sierpnia. (Giełda wieczorna). Austryackie Akcje kredytowe 211·75, Towarzystwo dyskontowe 189·25.



## Ruch pociągów
### c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej na stacji Kraków
*ważny od dnia 1-go maja 1903 roku*
według czasu środkowo-europejskiego.

### Odchodzą z Krakowa:

**W stronę Lwowa.**
pospieszny o godz. 6·43 r.
osobowy o godzin. 8.10 r.
osobowy o godzin. 11 rano
błyskawiczny o g. 2·49 pp.
pospieszny o godz. 8·38 w.
osobowy o godz. 9 wiecz.
osobowy o g. 10·55 wiecz.

**Do Oświęcimia**
osobowy o godzin. 4·30 r.
osobowy o godz. 1·15 pop.
osobowy o godz. 7·55 wiecz.

**Do Tarnowa i Stróż**
osobowy o godzin. 6·15 w.

**Do Wieliczki**
osobowy o godz. 8·30 rano
osobowy o g. 1·30 w poł.
osobowy o godz. 7·40 wiecz.

**Do Nowego Sącza**
osobowy o godz. 9·02 rano
osobowy o god. 7·55 wiecz.
osobowy o godz. 11·40 w.

**Do Wiednia**
osobowy o godz. 5·29 rano
pospieszny o godz. 7·18 r.
błyskawiczny o g. 2·31 pp.
osobowy o godz. 2 po poł.
pospieszny o godz. 10 w.

**Do Warszawy**
osobowy o godz. 5·29 rano
osobowy o godz. 9·20 rano
osobowy o godz. 6·40 wiec.

### Przychodzą do Krakowa.

**Ze Lwowa.**
osobowy o godz. 4.40 rano
pospieszny o g. 6·50 rano
osobowy o godz. 8·45 rano
błyskawiczny o g. 2·24 pp.
osobowy o g. 1·30 po poł.
osobowy o g. 6.25 wieczór
pospieszny o g. 9.38 wiecz.

**Z Oświęcimia**
osobowy o godz. 8·10 rano
osobowy o godz. 9·12 wiecz.

**Z Wieliczki**
mięszany o godz. 7·30 rano
osobowy o god. 11·40 rano
mięszany o godz. 6·50 w.

**Z Nowego Sącza**
osobowy o godz. 6·05 rano
osobowy o godzin. 4·40 w.
osobowy o godz. 11·05 w.

**Z Wiednia**
pospieszny o g. 6·19 rano
osobowy o godz. 9·45 rano
błyskawiczny o g. 2·43 pp.
pospieszny o g. 8·45 wiecz.
osobowy o godz. 10·00 w.

**Z Warszawy**
osobowy o godz. 9·45 rano
osobowy o godz. 5·15 pop.
także z Lundenburga).

# Pies legawy
**do sprzedania.**
Michał Kowalski w Ciężkowicach poczta Szczakowa. 2060

**W Krakowie**
polecą się
# HOTEL POLSKI
blizko kolei
**przy ulicy Floryańskiej**
(obok bramy Floryańskiej).
Posiada pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne.
**Uwaga!** Na miejscu znajduje się telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austryi. 1784

Biuro techniczne dla spraw leśnych
**BOGUSŁAW LANCZ**
**Kraków, ul. św. Jana L. 28,**
załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres gospodarstwa, inżynieryi leśnej, tudzież przemysłu leśnego. 1949 2 10

# Czytajcie!
**Kilka rentownych kamienic** w Rynku, przy ul Szewskiej, Floryańskiej w śródmieściu i za plantami w Krakowie **tanio do sprzedania.**
**Dobra koło Lwowa** 4 folwarki, ziemia pszenna, k palnie torfu i przeszło **2000 morgów starego lasu** (buk dąb i szpilkowe) tanio do sprzedania.
**Mniejsze folwarki, wille i parcele budowlane.**
Wiadomość: **Agencya informacyjna St. Mikulskiego, Kraków,** ul. Floryańska L. 8, I piętro.
**Biuro sług dostarcza doborowej służby.** 1912
**Agencya** wyrabia **pożyczki hypoteczne i wekslowe**, warunki przystępne. **Na odpowiedź proszę załączać marki.**


# Siwe włosy lub brodę
barwi cudownie i nadaje naturalny kolor tylko 1935 3 25
VITEK'A EKSTRAKT ORZECHOWY
1 flakon z objaśnieniem 1 kor.
gwarantowany nieszkodl. i trwały środek do farbowania włosów i brody, nie jest tłustym i nie odbarwia się. Proszę żądać wyraźnie Vitek'a a odrzucać wszelkie inne środki. Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfum. Główny skład i ekspedycya: **Central-Drog. Fr. Vitek & Co.** Prag, Wassergasse 19. Do nabycia **w Krakowie:** Zopoth i Sp. droguerya, **we Lwowie:** Piotr Mikolasch apteka; S. Rucker apteka: **w Wiedniu:** M. Wallace Kärtnerstr. 30, Strubeker & Holluber I., Lichtensteg, etc.

# 10,000 koron
jest w możności złożyć człowiek inteligentny tytułem **kaucyi** na **pewną gwarancyę otrzymawszy** w zamian **odpowiednią posadę,** może również przystąpić z kapitałem do spółki w interesie przemysłowo-handlowym w miejscu jak i na prowincyi, lub takowy odkupić na własność. Zgłoszenia pod adresem: „M. S. 10.000" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2043

# Dom murowany
z ogrodem, w rogu rynku w Myślenicach, do sprzedania. Wiadomość: **Leon Bałuk** **Kraków, ul. Garbarska 12.** 2022 3 3

Najlepsze hygieniczne parvskie
# TOWARY GUMOWE
**do celów sanitarnych**
polecają 1764
**Reim i Spółka**
**Rynek 37, Kraków, Linia A-B.**
**Cenniki darmo. Wysyłki dyskretne.**

---

**Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą**
# HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego poleca **HANDEL** 1790
# W. ADAMOWICZA
**W BRODACH** na pograniczu rosyjskiem.




**Herbata z Brodów!**

| | |
|---|---|
| 1 funt „FAMILIJNEJ" b. dobrej | Złr. 1·40 |
| 1 funt „MELANGE DE MOSKAU" w oryg. opak., najlep. | „ 2·50 |
| 1 funt „IMPERYAL" cesarskiej w oryg. opak. | „ 3·50 |
| 1 funt „OKRUCHOW" z najlepsz. herbat kwiatowych | „ 1·20 |
| KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco | „ 9·— |
| **Bulion wołyński higieniczny** 1 kg | „ 2·80 |

**LAWN-TENNIS — KROKIET,** ogrodowe i stołowe **BALONY** gumowe, **PIŁKI** nożne, **HAMAKI** i inne gry i zabawy ogrodowe,
**NOWOŚĆ!** własnego nakładu wojsko polskie metalowe
polecają po cenach niskich 1767
# STEFAN PORĘBSKI i SPÓŁKA Grodzka 2.
W niedziele i święta handel zamknięty.

**Ogrodnik żonaty** poszukuje posady od 15 albo od 1. Może się zająć również gospodarstwem. — Łaskawe oferty: „Adres Bab ce Nr. 10. ostatnia poczta Oświęcim" 2028 3 3

**M. Michalowicz w Mikulincach** wysyła **miód** przezelny świeży, z gwarancyą za prawdziwość jakości w 5 kg. puszkach po 7 koron franko 2041

**Kto pożyczy** kawalerowi **6.000 złr** na b. dobrą hipotekę, dostanie umówiony procent i całe utrzymanie, a za cz..nną pomoc osobną zapłatę. Zgłosz. list. pod „K. Z." Kraków poste restante. 2007 3 3

# Praktykant miejscowy
z ukończoną II kl. gimn. lub realną znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą: **A. Byglicki w Krakowie** 2044 3 6

**Poszukuję**
# kilku pomocników kuśnierskich.
Zaraz mogą się zgłosić
**Jan Kłosiński kuśnierz w Kętach.** 2031 3 4

# MEBLE
różne, eleganckie, lampy, klatki, premie sztuk pięknych, przyrząd do polowania, wanna cynkowa, skrzypce 100-le tnie i cytra do sprzedania Topolowa L. 9 II p. drzwi Nr. 9. 2042 2 3

# PARCELACYA
**W zachodniej Galicyi,** w okolicy fabrycznej, gdzie zarobki są znaczne, w pobl żu miasta powiatowego, kolei, poczty, (kościół i szkoła w miejscu) **jest do rozparcelowania kilkaset morgów dobrej gleby**
W pobliżu znajdują się fabryki cegieł, dachówek, rurek drenowych, przeto ogniotrwały materyał budowlany, łatwy do nabycia.
Warunki nabycia gruntów bardzo korzystne. Cena umiarkowana. Część gruntów już rozparcelowana.
Zgłaszać się do **Zarządu dóbr Polanka,** poczta Polanka Karol. 1978 3-4

**130 mrg. urodzajnej ziemi**
z pastwiskami **do wydzierżawienia** w powiecie Nowo Sądeckim. Wiadomość: ul. św. Anny 4, u właścicielki. 2023 3 3

**MIESZKANIA**
Wolska 28 (naprzeciw Sokoła), z widokiem na Kopiec Kościuszki, zaraz: II piętro, 4 pokoje, kuchnia, przedp. i weranda; III ptr., 2 pokoje, przedp. 1838 11 0

**Zarząd pasieki A. Kraińskiego**
*w Jezierzanach ad Borszczów*
rozpoczął wysyłkę znakomitego świeżego, tegorocznego **miodu** lipowego „patoka" w płynnym stanie, licząc za 5 kg. blaszankę, tylko 7 kor. za zaliczką do każdej stacyi pocztowej franco. 2033 2 15

# NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO
**jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien. Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.**
**Główny skład ul. św. Tomasza L. 4** (tuż przy pl. Szczepańskim), **Telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6.**
Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 1773
Ceny możliwie najniższe na żądanie opłata ratami miesięcznie.

**Obrazy olejne i rodzajowe**
po cenach bardzo nizkich.
Własny **wyrób ram** wszelkiego rodzaju, najstarsza firma tym zawodzie na miejscu, rok założenia 1866
**E. LEICHTA w Krakowie**
**ulica Pijarska przy bramie Floryańskiej.** 2026 3 0

# Rolnik-agronom
z akademickiemi studyami i kilkuletnią praktyką gospodarczą, poszukuje natychmiast posady przy zagwarantowaniu najwyższych dochodów z majątku. Najchętniej na tantyemę. **Zgłoszenia: Lwów, Ajencya Sokołowskiego Pasaż Hausmana, „Młody Agronom".** 2054 2 2

# Zupełnie za darmo
Założony w roku 1840.




wyrzuca się pieniądze, gdy się pozwala zwodzić **bezwartości wym naśladownictwom. Mój prawdziwy amerykański zegarek**
# ANKER-ROSKOPF
**antymagnetyczny**
z patent emaliow. cyferblatem, 36 godzin idący, dokładnie według obok umieszczonego rysunku. W skutek swojej trwałości i dokładności, jest jedynym, najbardziej ulubionym i polecenia godnym zegarkiem do codziennego użytku, szczególniej dla PP. c. k. Oficerów, urzędników kolejowych, żandarmeryi, straży skarbowej, konduktorów, maszynistów i dla każdego, kto potrzebuje silnego i dokładnego zegarka Cena wraz z pięknym łańcuszkiem niklowym i futerałem tylko
**6 koron**
wraz z 3 letnią pisemną gwarancyą. Przy odbiorze 3 sztuk tylko
**5 koron.**
W razie gdyby się nie spodobał, zwraca się pieniądze.
Wys... generalny **zastępca** I-szej amerykańskiej **fabryki zegarów**
**MAX BÖHNEL, zegarmistrz,**
**WIEN IV., Margaretenstrasse Nr. 48/31,**
Dostawca c. k. Urzędników państwowych.
**Ostrzeżenie!** Bywają sprzedawane przez kupców reskopfy z kowertami i z imitowanemi patent. emaliow. cyferblatami a taki zegarek ko... u mnie zł. 1·75 i zastrzegam się, że nie jestem **żadnym handlarzem lecz zegarmistrzem,** moje zegarki z patentowanym emaliow. cyferblatem dokładnie wyregulowane i powinno się zwracać wszystkie które nie ... powyższej firmy. 1947 3 6

# Pierwszy Zakład pogrzebowy
# Aleks. Szafrańskiego
**Kraków, Mikołajska 16.**
Składy oraz własny wyrób trumien **ul. Kopernika 32.** Ceny najniższe, bo od 35 złr. trumny metalowe, a od 15 złr. trumny dębowe. 1844 8 0

# KAWALER
lat 26, przemysłowiec, ożeni się z panną lub wdową bez różnicy wieku Posag do otwarcia interesu. Tylko serjo. Fotografia. Dyskrecya pewna. „Małżeństwo" do Administracyi „Głosu Narodu". 2056 2 3

# Zmiana Lokalu!
**KRAWIEC**
# Antoni Sadowski i Syn
przeniósł swą pracownię z ulicy św. Jana
**na ul. Bracką 6, parter,**
**Kraków**
i poleca Szanownej P. T. Publiczności swój **magazyn sukna i kortów** zaopatrzony na każdą porę roku. 1864 7 10
Wielki wybór **materyałów** z pierwszych fabryk angielskich najwięcej renomowanych.
**Wykonanie gustowne i tanie.**

**Prawdziwe**
HARCEŃSKIE
# Kanarki



Polecam: pierwszorzędne **śpiewaki „Rollery"** o czysto metalicznym długo ciągnącym tonie, śpiewające także przy świetle, **sprzedaję po 4, 6, 8 i 10 złr. za sztukę.** **Wysyła na prowincyę odwrotnie za zaliczką z gwarancyą dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia. 6 dni próby** w razie niezadowolenia wymiana, lub zwrot pieniędzy.
**Rzepak letni** kilo 40 ct. — **Mieszanka:** kanar, rzepak i owies łuszczony kilo 40 ct. — **Biszkopt jajowy tarty,** najpożywniejszy pokarm dla kanarków puszka 45 ct. — **Mrówcze jajka suszone** litr 60 centów.
**Jan Szufa w Krakowie**
***ul. Florjańska Nr. 38,***
I-sze piętro, oficyny

# Błaga o litość
staruszka 84 lat licząca, wdowa po weteranie z roku 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomożenie jakimkolwiek datkiem.
Łaskawe datki na ten cel **przyjmuje** Administracya „Głosu Narodu" Kraków ulica św. Krzyża Nr. 7. 3170

# Największy skład Singera maszyn do szycia i haftu
R. PAWŁOWSKIEGO
dawniej 1792
# J. IWANICKIEGO
**Kraków, Rynek główny L. 18**



poleca najlepsze Singera maszyny do szycia i haftu pierścieniowe i Central Bobbin, odznaczające się znakomitą konstrukcyą i nadzwyczajną trwałością, na których można haftować bez odkręcania ząbków i przy rubywania innych przyrządów. (Patent Nr. 167759).
Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogłaszają, że tylko oni wyrabiają **maszyny Singera i Central Bobbin,** oświadczam, że twierdzenie to jest **rozmyślnem kłamstwem,** gdyż w Europie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyrobem maszyn Singera i Central Bobbin, które nietylko niczem się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie dobrocią materyału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyższają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz sądowych, mianowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ck. starostwa w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do używania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger **przegrała.**
**Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie maszyny pod każdym względem najlepsze i przedaję je: ręczne od 27 złr.** i t. d.
**Nie mając całych zgrai natrętnych agentów, mogę każdą maszynę sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozsyłam darmo i opłatnie.**

Główne zastępstwo i skład na Galicyę zachodnią

**FATTINGERA SUCHARÓW**

**dla psów i t. p. wyrobów**

**REIM i SPÓŁKA**

**Rynek 37 KRAKOW Linia A-B**

polecają

**PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA** w wielkim wyborze. 1763

Przyrządy gimnastyczne, Hamaki, Huśtawki ogrodowe, **Piłki** ręczne i nożne, **Tornistry dla turystów,**

**Pasty, Kremy** do kolorowych i czarnych bucików. **Buciki** tennisowe i gimnast. **KALOSZE.**

**Nowość: Pastele olejne Raffaëlli.** **Farby olejne i akwarelowe** do malowań artystycznych. **Przybory i wzory** do rysowania i malowania

**Sztalugi** polne, **Bloki** do szkiców, **Parasole** dla P. P. Malarzy, **Necessery** i **Rzemyki** podróżne, **Flaszki** i **Kubki** do podróży, **Czepki, Kapelusze** i **Pantofelki** do kąpieli.

**Lawn-Tennis** i **Krokiety.** **Kręgle i Kule** do tychże. **Kule** i **Kije** bilardowe.

**Szczoteczki** do zębów i paznogci. — **Grzebienie, Lusterka, Gąbki** toaletowe. — **Puszki i Łabędziki** do pudru. — **Rozpylacze** do perfum. — **Wszelkiego rodzaju przybory toaletowe.**

**Mydła z fabryk „Tlen“ we Lwowie i Fr. Pulsa w Warszawie** oraz francuskie i angielskie. **Wody kolońskie i Perfumy** z fabryk krajowych, francuskich i angielskich.

**Wanny, Miednice, Poduszki** gumowe, **Wyroby kauczukowe** i gumowe do celów chirurgicznych i sanitarnych. **Zabawki i Lalki gumowe.**

---

**Najnowszy i najtańszy**

# Przewodnik po Krakowie

wydała 1782

**KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra Wład. Miłkowskiego**

**ul. św. Jana 6 (Hotel Saski)**

pod tytułem:

## Informacya dla zwiedzających Kraków.

**Cena 20 halerzy.**

Tamże wyszło świeżo dzieło pod tyt.:

## KRAKÓW ŚWIĘTY.

**I. WAWEL.** Katedra. Zamek. Biskupstwo. II. **RYNEK.**

Oprawne ozdobnie. Cena **3 korony.**

---

# Komitet budowy

**Groty Matki Boskiej z Lourdes w Porąbce uszewskiej koło Brzeska, p. loco,**

składa jak najserdeczniejsze dzięki Czcigodnym P. T. Ofiarodawcom za datki i błaga wszystkich Czcicieli M. Boskiej o wspomożenie nas w tym zbożnem dziele przez nadsyłanie choćby najskromniejszych ofiar pod powyższych adresem. 2016 4 12

**KOMITET.**

---

**Dom restauracyjny**

o 9-ciu ubikacyach w Mielcu przy Nowym Rynku do wynajęcia od 1 listopada 1903 lub do sprzedania. Jakób Koliński Nisko. 2067 1 3

---

**Biuro nauczycielskie** Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling. Kraków, ul. św. Jana Nr. 2 poleca: **Osobę** obywatelskiej rodziny, uzdolnioną w muzyce i w śpiewie, jako towarzyszkę lub opiekunkę panienek. **Nauczycielki** polki i cudzoziemki z wyższą muzyką. **Nauczycieli** z maturą szkoły realnej i gimn. z wykład. jęz. niem. **Bony polki** freblanki niemki z krawieczyzną. **Francuzki** miejscowe i spoowadzane wprost z Francyi z kosztami podróży. 2065 1 4

---

**Zadziwiająco tanio!**

**Pierścienie, Łańcuszki, Zegary.**

Proszę żądać cennika gratis i opłatnie.

**Leopold Mayer** ck. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. **Wien, XIV., Mariahilferstrasse 187.** 1394

---

**Poszukuje się wspólnika**

z kapitałem kilka tysięcy złr. w celu powiększenia interesu renomowanego. istniejącego od lat 20 w Krakowie. Wiadomość u p. Karola Krupińskiego ul. Pędzichów 57 2014 4 6

---




**Imię „SINGER“** jest dla **MASZYN DO SZYCIA** skutkiem światowej sławy, jaką sobie nasza fabryka zjednała przez 50-letnią sumienną działalność — najlepszą gwarancyę wyborowego materyału i wzorowej konstrukcyi. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm trudniących się sprzedażą maszyn do szycia usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonemi przez nas oznakami, naprzykład: **„Central Bobbin“** a nawet pod nazwiskiem **„Singer“!** 1771

Nie należy zatem dawać się skutkiem tego w błąd wprowadzać i nie zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami, przy kupnie zatem maszyny do szycia wprost zapytać się, czy takowa pochodzi od naszej firmy.

## SINGER Co. Towarzystwo Akcyjne Maszyn do Szycia

**Kraków — ulica Szpitalna L. 40.**

**Filie** w zachodniej Galicyi: **Tarnów, ulica Krakowska L. 4/5. Nowy Sącz — Jagiellońska. Chrzanów Rynek.**

---

Zakład leczniczy dla nerwowych, alkoholików i fizycznie wyczerpanych. 1475

**Sanatoryum Abstynencyi „TANNHOF“ in Gratwein Styrya.**

Ceny pensyonatów oprócz kosztów kuracyi od 5 złr. wzwyż. — Prześliczna i spokojna miejscowość. — Prospekty darmo i opłatnie przez **Dyrekcyę.**

---

# AKCYE KRAKOWSKIEGO TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO

stanowiące **dobrą lokacyę** z powodu stale rosnących dochodów Towarzystwa, poleca po 420 K.

**KANTOR WYMIANY BRACI EIBENSCHÜTZ w Krakowie, Rynek główny L. 5.** 1783

Bliższych wyjaśnień udzielamy chętnie listownie.

Wydawnictwo Gazety Losowań i Handlowej **„Merkury“.** Prenumerata roczna z **bezpłatnym** „Rocznikiem finansowym K. 3.60.

---

**PANNA**

lat 24, przyjmie posadę w domu obywatelskim, umie krawieczyznę i fryzyerstwo. lub kasyerkę w handlu. Oferty pod „Praca M.“ Administracya „Głosu Narodu“. 2057 1 2

**WILLA**

składająca się z 2 domów, 2 mórg ogrodu jarzynowego, do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomość: ul. Karmelicka 8, w sklepie. 2063 1 5

**Uczeń IV kl. gimnazjalnej**

poszukuje lekcyi za utrzymanie lub stosowne wynagrodzenie. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“. 2066

**RUTYNOWANA**

pomocnica pocztowa przyjmie posadę od września w górskiej zdrowej okolicy za skromne wynagrodzenie, byle warunki były sprzyjające dogodne. — Zgłoszenia poczta Zabierzów koło Niepołomic. 2068 1 1

**Poszukuję młodszego pomocnika handl.**

fachowca w dziale papierowo galanteryjnym. Zgłoszenia „A. W. Z“ poste restante Lwów. 1972 5 0

**Wypożyczam**

7-mio **konną** parową **młocarnię** pod korzystnemi warunkami, o wczesne zamówienia upraszam.

**Skład maszyn rolniczych fabryki F. Wichterlego** w Podgórzu — obok kościoła. 2030

---

**KURS PRYWATNY**

**rachunkowości państwowej i buchalteryi** pod kierunkiem rutynowanego c. k. urzędnika rachunkowego, **przeniesiony** z ulicy Basztowej

**na ulicę Kopernika Nr. 8.**

Nauka zwięzła, pewna, w kursach zbiorowych i pojedynczo. — Dla Pań osobne godziny. — Dla zamiejscowych odrębny system nauki. Warunki bardzo przystępne, dla niezamożnych bezpłatnie 1643 20 30

---

## „Kwas“

**napój chłodzący bezalkoholowy,** na sezon letni poleca 1811

**Skład Apteczny Karmelicka 15.**

---

**WYŁĄCZNY SKŁAD oryg. Herbaty Rosyjskiej PERŁOWA,** 1822 0 0

**Kraków, Sukiennice l. 23.**

---

Rządowo uprawniona

**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**

pod firmą: 1762

## K. RZĄCA i CHMURSKI

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesbueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryembadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

---




**Z Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.**

Największy zbyt Herbaty w kraju. Gdzie niema proszę pisać wprost. 1766 4 0

$^1/_4$ **funtowa paczka:** 1 k., 1 k. 20, 1·40, 1·60 i wyżej.

**Indo-Ceylonska** doskonała: 1 k. 30 i 1 k. 70.

**Okruchy:** 70 h., 80 h., 1 k. i 1 k. 20.

Wszystko **Waga Netto** funt cłowy czyli **500 gramów**, nie zaś 420 gr. Wagi rosyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie i zawsze żądać Herbatę Monopol z Rączką.

---

**Halki jedwabne, wełniane, batystowe i kretonowe**

**Bielizna damska, męska i dziecinna w wielkim wyborze.** CAŁE WYPRAWY SLUBNE. 1779

**Kraków M. Beyer i Spółka Sukiennice**

**Co dzień nowości w bluzkach jedwabnych, wełnianych i batystowych.**

**Wyroby trykotowe jedwabne, wełniane i bawełniane.** Pończochy i skarpetki dla Pań, Panów i dzieci.

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.